Rok V. WARSZAWA, dnia 15-go sierpnia 1930 r. Nr. 16.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. *REDAKTOR: Dr. T. MINCER.*

T R E Ś Ć:

Sprostowanie.

Do nr. 15 naszego pisma wkradł się przykry błąd drukarski w tytule artykułu p. T. M. Tytuł winien brzmieć: „Zagadnienie krajowej produkcji nawozów potasowych", a nie jak błędnie wydrukowano: „Zagadnienie krajowej produkcji nawozów azotowych", co niniejszem prostujemy.

Oświadczenie Związku Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na konferencjach, które się odbyły w Ministerstwie Rolnictwa w dniach 23 i 24 maja r. b., został ustalony przez przedstawicieli organizacyj rolniczych program środków, które należałoby zastosować w nadchodzącym roku gospodarczym w dziedzinie polityki kredytowej i zbożowej dla złagodzenia kryzysu rolniczego. Najważniejsze postulaty w tym programie zawarte polegały na żądaniu:

a) przeprowadzenia konwersji ciążących na rolnictwie krótkoterminowych zobowiązań kredytowych;

b) zastosowania środków mających na celu usunięcie braków i niedomagań organizacji wewnętrznego handlu zbożem przedewszystkiem drogą udzielania odpowiedniej pomocy finansowej dla organizacyj rolniczo-handlowych;

c) utrzymania systemu premij wywozowych na zboża i podniesienia wysokości premij tak, aby mogły doprowadzać ceny zboża do poziomu pokrywającego koszty produkcji;

d) podniesienia ceł przywozowych na zboża przynajmniej do poziomu 16 zł. dla żyta, owsa i jęczmienia i 24 zł. dla pszenicy.

Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej, jako naczelna organizacja w życiu rolniczem Polski, uważa za swój obowiązek stwierdzić, że powyższe postulaty programowe dotychczas bądź to nie zostały zrealizo-

wane, bądź też zostały uwzględnione w szczupłym jedynie zakresie.

Jakkolwiek rozumiemy, że realizacja niektórych postulatów, jak konwersja zobowiązań krótkoterminowych, wymaga pewnego czasu, to jednak musimy stwierdzić, że nieuwzględnienie programu wysuniętego przez opinję rolniczą w porozumieniu z p. Ministrem Rolnictwa stawia naszą produkcję rolniczą w niesłychanie ciężkich warunkach. Straty poniesione przez rolnictwo w ubiegłym roku zwiększyły w znacznym stopniu zobowiązania kredytowe rolników. Obciążone nadmiernie długami warsztaty rolne będą zmuszone — niezależnie od rozmiarów tegorocznych zbiorów — rzucić na rynek w miesiącach pożniwnych znaczną część sprzątniętego zboża. Wobec niskiego poziomu cen na rynkach zbytu i niedostatecznej wysokości premij wywozowych, niezbędny w danych warunkach wywóz będzie się odbywał po cenach niewątpliwie niepokrywających kosztów produkcji.

Stwierdzając to nad wyraz ciężkie położenie rolnictwa, Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej raz jeszcze odwołuje się w imieniu całej opinji rolniczej o rewizję, względnie uzupełnienie powziętych uchwał i wprowadzenie w życie programu ustalonego na konferencjach w dn. 23 i 24 maja 1930 r.

Nowy rok gospodarczy.

Nowy rok gospodarczy rozpoczęliśmy w warunkach znacznie gorszych od tych, jakie istniały przed dwunastu miesiącami. Ceny wszystkich produktów rolniczych uległy znacznej zniżce. Tak więc przeciętna cena żyta w lipcu 1929 r. — według notowań giełdy warszawskiej — wynosiła 28,27 zł., a w ostatnich dniach lipca b. r. zaledwie 18,25 zł. Cena pszenicy 50,41 zł. i 41 zł., owsa 28,44 i 23,50 zł.*) Cena bydła wynosiła w roku ub. za 100 kg. żywej wagi według notowań giełdy poznańskiej w lipcu r. z. przeciętnie 127 zł., a w ostatnich dniach lipca r. b. 97 zł. Ceny trzody chlewnej wynosiły 227,40 zł. i 187 zł.; ceny masła 5,10 zł. i 4,90 zł. za kg; ceny jaj 159,62 zł. i 107,64 zł. **). Spadek cen objął zatem wszystkie główne wytwory produkcji rolniczej. Rolnictwo nasze, zmuszone do sprzedawania w ciągu ubiegłego roku swych produktów po cenach niewątpliwie niepokrywających kosztów produkcji, poniosło olbrzymie straty, które zwiększyły w bardzo poważnym stopniu obciążenie kredytowe warsztatów rolnych, niejednokrotnie już nadmiernie obdłużonych.

Według obliczeń, przeprowadzonych przez konferencję w Min. Rolnictwa w dn. 23 i 24 maja r. b., suma krótkoterminowych zobowiązań rolniczych wobec akcyjnych banków rolniczych, spółdzielni kredytowych i handlowych oraz banków państwowych, wynosiła łącznie 661 milj. złotych. Do tej sumy dodać należy zobowiązania rolnictwa w zakresie podatków, świadczeń rzeczowych i socjalnych, które — według ankiety przeprowadzonej przez Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej — wynosiły na dzień 1. IV. 1930 r. dla 15 województw (bez woj. Śląskiego) ca 160 milj. zł. Ponadto sumę tę należy zwiększyć, dodając zaległości rolników z tytułu rat przypadających instytucjom kredytu długoterminowego oraz zobowiązania wobec firm handlowych oraz prywatnych kapitalistów. Ta ostatnia kategorja zobowiązań, w znacznej części o charakterze lichwiarskim, wynosi zapewnie nie mniej jak 20—30% poprzednich dwóch pozycyj. W rezultacie zatem dochodzimy do wniosku, że suma krótkoterminowych zobowiązań rolniczych, z któremi rolnictwo rozpoczyna nowy rok gospodarczy, wynosi około 1 miljarda złotych.

Obciążenie rolnictwa, wynikające z tego olbrzymiego zadłużenia, jest tak dalece poważne, że jedynie znaczne podniesienie obecnych cen płodów rolnych mogłoby pozwolić rolnictwu na regularne opłacanie procentów i podjęcie spłat najbardziej bodaj uciążliwych zobowiązań. Niestety jednak, o ile idzie o konjunkturę na międzynarodowych rynkach, to niema żadnych widoków na poważniejszą zwyżkę cen, pomimo że w Polsce tegoroczny urodzaj zbóż niewątpliwie jest dla żyta, jęczmienia i owsa niższy od zeszłorocznego. Na rynkach zbożowych ciążą i na-

*) Dla jęczmienia w lipcu r. ub. notowań nie było.
**) Za skrzynię 1000 sztuk.

dał olbrzymie zapasy pozostałe z poprzednich kampanij, a o ile można się zorjentować z wiadomości nadchodzących o urodzaju roku bieżącego, to zapasy te nie ulegną redukcji. W zakresie wytworów produkcji zwierzęcej nadchodzą zewsząd wiadomości, stwierdzające bardzo intensywny rozwój produkcji hodowlanej, wskutek czego niskie dzisiaj ceny trzody chlewnej, bydła i nabiału spadną prawdopodobnie w niedługim czasie do jeszcze niższego poziomu. Sytuacja na rynkach międzynarodowych nie rokuje zatem najmniejszych nadziei na znaczniejsze podniesienie się cen, co decyduje o dalszych losach naszego rolnictwa.

Przewidując tę sytuację, Związek Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej już wiosną roku bieżącego zwrócił się do rządu z memorjałem ustalającym wytyczne polityki gospodarczej w stosunku do rolnictwa przedewszystkiem na najbardziej zagrożonym odcinku polityki zbożowej. W parę tygodni później odbyła się w Min. Rolnictwa konferencja, na której organizacje rolnicze w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa ustaliły szczegółowy program polityki kredytowej i zbożowej. Program ten obejmował następujące postulaty:

A) W zakresie polityki kredytowej:

1. konwersja krótkoterminowych zobowiązań rolniczych;
2. powiększenie krótkoterminowych kredytów w okresie żniwnym o 70 milj. złotych;
3. szerokie zastosowanie kredytu pod zastaw zboża i przeprowadzenie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o rejestrowym zastawie rolniczym; dla drobnej własności rolnej zamiast niedostępnego dla niej kredytu zastawowego stosowanie t. zw. kredytu zaliczkowego;
4. przeznaczenie odpowiednich sum budżetowych na obniżenie stopy procentowej od kredytów krótko- i długoterminowych.

B) W zakresie polityki zbożowej:

1. dostarczenie odpowiednich kapitałów obrotowych i inwestycyjnych dla istniejących organizacyj rolniczo-handlowych;
2. przyznanie ulg w zakresie taryf kolejowych i podatków instytucjom dokonującym poważniejszych obrotów w handlu zbożowym dla przyspieszenia koncentracji handlu zbożowego;
3. podjęcie akcji interwencyjnej, mającej na celu utrzymywanie ceny zboża na poziomie ceny eksportowej i przewidującej konieczność ponoszenia strat, o ileby to się okazało niezbędnem;
4. podniesienie stawki celnej na żyto, jęczmień i owies do 16 zł., a na pszenicę do 24 zł. oraz podniesienie stawek celnych na kukurydzę i ryż;
5. utrzymanie systemu premij wywozowych w stosunku do wszystkich 4-ch zbóż; wysokość premij powinna być ustalana perjodycznie i tak obliczana, aby prowadziła do wyrównania różnicy pomiędzy osiągalną ceną wywozową, a przeciętną wysokością kosztów produkcji, wynoszącą około 36 zł. dla żyta;
6. odnowienie porozumienia z Niemcami w sprawie eksportu żyta i utrzymanie Związku Eksporterów Zboża;
7. zupełne zniesienie ograniczeń przemiałowych.

W zakresie polityki kredytowej niebyło środków pieniężnych do przeprowadzenia na szerszą skalę konwersji zobowiązań kredytowych. Bank Rolny otrzymał na ten cel w okresie wiosennym 22 miljony złotych, a w ciągu lata dodatkowo 3 miljony. Sumy te są tak nikłe w stosunku do potrzeb, że mogą być jedynie uznane jako dowód dobrych chęci ze strony państwa do przyjścia z pomocą rolnictwu, ale materjalnie nie mogą wpływać na zmianę istniejącego stanu rzeczy.

Postulat zwiększenia krótkoterminowych kredytów w okresie żniwnym został częściowo zrealizowany drogą odroczeń terminów płatności części zobowiązań płatnych w ciągu lata, oraz drogą przyznania przez Bank Gospodarstwa Krajowego nowych 8 miljonów na kredyt żniwny.

Rozporządzenie o kredycie zastawowym nie zostało znowelizowane i udzielanie kredytów zastawowych odbywa się na podstawie odtychczas obowiązujących przepisów. Bank Polski przeznaczył na ten cel 50 milj. zł. Poza tem na zaliczkowe kredyty na zboże dla drobnej własności Centralna Kasa Spółek Rolniczych otrzymała z Banku Rolnego 8 miljonów zł. Niewątpliwie w razie wyczerpania się sumy 50 milj. przeznaczonych na kredyt zastawowy Bank Polski uzna za możliwe podniesienie tej sumy.

Wobec niskiego poziomu cen zboża ogólna suma środków, jakie z tego źródła będzie mogło osiągnąć rolnictwo, nie będzie zbyt wysoka nawet w razie zastawienia bardzo dużych ilości zboża, gdyż — jak wiadomo —

pożyczki zastawowe są udzielane w wysokości 50% wartości przedmiotu zastawu. Kredyt zastawowy nie dostarczy zatem rolnictwu sum wystarczających na pokrycie wydatków gospodarczych, szczególnie dużych w okresie jesiennym, i na uregulowanie najbardziej niecierpiących zwłoki zobowiązań. Wobec tego ogromna większość warsztatów rolnych będzie musiała bezpośrednio po żniwach dążyć do realizacji znacznej części posiadanego na sprzedaż zboża. Intensywność podaży zboża będzie pozostawała w odwrotnym stosunku do poziomu cen: im niższe będą ceny, tem więcej będą musieli rolnicy sprzedać dla uzyskania niezbędnej gotówki. Podaż zboża ze strony rolników będzie niewątpliwie tak znaczna, że przekroczy zdolność nabywczą rynku wewnętrznego i dlatego też niezależnie od rozmiarów tegorocznych urodzajów i wysokości realnej nadwyżki wywozowej będziemy mieli w pierwszych miesiącach roku gospodarczego intensywny eksport zbóż. Wobec takich perspektyw o położeniu rolnictwa w znacznej mierze decyduje polityka zbożowa państwa, a w szczególności te zarządzenia, któreby mogły doprowadzić do utrzymania cen naszego rynku wewnętrznego na poziomie wyższym od cen osiąganych przy eksporcie.

Program polityki zbożowej, uzgodniony na konferencji w Min. Rolnictwa i przyjęty przez Ministerstwo, został zrealizowany w następującym zakresie:

1. Organizacje rolniczo-handlowe nie otrzymały poważniejszych kapitałów obrotowych i inwestycyjnych.

2. Zarządzenia, mające na celu współdziałanie w koncentracji handlu rolniczego, nie zostały dotychczas wydane.

3. Zagadnienie zakresu i rozmiarów akcji interwencyjnej nie zostało jeszcze definitywnie rozstrzygnięte. Dotychczas akcja ta ogranicza się do zakupu pewnych ilości żyta. Kierownictwo akcją interwencyjną pozostaje nadal w rękach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jakkolwiek konferencja majowa domagała się przekazania tej akcji Ministerstwu Rolnictwa.

4. W zakresie ceł przywozowych została podniesiona stawka na pszenicę do 17,50 zł. zamiast do 24,— zł. stosownie do wniosków konferencji.

5. Żądania podniesienia stawki celnej na żyto, owies i jęczmień oraz na kukurydzę i ryż nie zostały uwzględnione.

6. Umowa z Niemcami w sprawie eksportu żyta została odnowiona.

7. Ograniczenia przemiałowe zostały utrzymane z tem wszakże, że norma przemiału żyta została obniżona z 75 na 60%.

Co się tyczy wreszcie premij wywozowych, to w myśl rozporządzenia z dn. 23 lipca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 53) premje zostały wprowadzone na okres 3 miesięcy, a więc od 1 sierpnia do dn. 31 października włącznie w wysokości dla jęczmienia 4 zł., dla żyta i pszenicy 6 zł. i dla mąki, kaszy jęczmiennej i słodu w wysokości 12 zł. Kwity wywozowe, uprawniające do otrzymania premij, są w myśl artykułu 3-go wspomnianego rozporządzenia ważne w ciągu 1 miesiąca od daty wystawienia.

Analizując treść tego rozporządzenia, zaznaczyć przedewszystkiem należy, że rozporządzenie to wprowadza premje na okres trech miesięcy i nie przesądza bynajmniej utrzymania systemu premij na cały rok gospodarczy. Rolnictwo będzie więc pozostawało w niepewności, czy i w jakim zakresie system premij zostanie utrzymany w następnych trzech kwartałach. Niepewność ta będzie niewątpliwie czynnikiem potęgującym intensywność podaży w ciągu pierwszego kwartału. Ograniczenie terminu ważności kwitów wywozowych, urawniających w następstwie do uzyskania premij, do 1 miesiąca jest z pewnych względów pożyteczne, zatamuje bowiem apetyty poszczególnych firm eksportowych do zdobywania na zapas jak największej ilości kwitów. Jeżeli kwit wywozowy uprawnia do otrzymania premji o tyle tylko, o ile wywóz zboża nastąpi w ciągu miesiąca, to firma eksportowa będzie miała interes uzyskania jedynie ilości kwitów wywozowych, odpowiadających realnym możliwościom wywozowym na dany okres. Jednocześnie wszakże takie ograniczenie w związku z niepewnością, czy premje wywozowe będą utrzymane po 31 października, utrudnia zawieranie tranzakcyj eksportowych i będzie wywierało wpływ ujemny na rozwój eksportu. Należałoby zatem dążyć do uzupełnienia rozporządzenia o premjach w tym kierunku, aby dać gwarancję firmom eksportowym zawierającym tranzakcje terminowe na dostawy w drugim kwartale roku gospo-

darczego, że będą mogły korzystać przy wykonaniu tych kontraktów z premij wywozowych obowiązujących w chwili zawierania tranzakcyj, nawet i w tym wypadku, gdyby premje te ogólnie nie zostały prolongowane.

Jedną z głównych przyczyn, z powodu których premje nie dawały dostatecznego efektu gospodarczego w roku zeszłym, było dążenie odpowiednich władz państwowych do ograniczania ilości wydawanych zaświadczeń wywozowych w ramach pewnych, określanych zgóry kontyngentów. Wprawdzie kontyngenty te były przekraczane w razie potrzeby, ale pomimo to były okresy, w których ilość zaświadczeń wywozowych, wydawanych do dyspozycji eksportu, była niedostateczna, co prowadziło do handlu zaświadczeniami wywozowemi i istnienia obok ceny eksportowej niższej ceny, płaconej ogólnie na rynku wewnętrznym. Jeżeli chcemy, ażeby premje wywozowe wywierały pełny wpływ w zakresie podnoszenia cen naszego rynku wewnętrznego, to należy unikać błędów zeszłorocznych i wydawać takie ilości zaświadczeń wywozowych, ażeby każdy eksporter mógł otrzymać w każdej chwili potrzebną ilość zaświadczeń w biurze Związku Eksporterów. Ogłoszone rozporządzenie z dnia 23 lipca rb. nie daje nam w tym zakresie żadnych wyjaśnień; nie było również ze strony czynników miarodajnych żadnego innego oświadczenia, któreby zapewniało nas, że powyżej wysunięta zasada będzie ściśle przestrzegana.

Wbrew uchwałom konferencji majowej, która domagała się zastosowania premij przy wywozie wszystkich czterech zbóż, rozporządzenie z dn. 23 lipca ogranicza premje do zbóż ozimych i jęczmienia, wyłączając natomiast owies. Wobec słabego urodzaju owsa, wskutek czego jest niewątpliwem, że nie będziemy mieli w roku bieżącym nadwyżki owsa na eksport, pominięcie owsa przy premjowaniu zbóż nie będzie wywierało istotnego wpływu na poziom cen. Poważne zastrzeżenia natomiast musi budzić kwestja wysokości premij. Jak zaznaczono wyżej, premje na zboża zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości; premje na przetwory zbożowe podniesiono o 3 zł. do poziomu 12 zł. od 100 kg. Normy te odbiegają bardzo daleko od opinji konferencji majowej, — która wypowiedziała się za tem, że wysokość premij winna być tak obliczona, aby premja wyrównywała różnicę pomiędzy przeciętną ceną osiąganą przy eksporcie a kosztami produkcji, które dla żyta określono na 36 zł. Gdyby dla pszenicy przyjąć cenę 49 zł. jako cenę pokrywającą koszty produkcji, i gdyby zgodnie z propozycją wysuniętą przez Związek Organizacyj Rolniczych R. P. wziąć, jako podstawę do obliczania premij na pierwszy kwartał roku gospodarczego, przeciętną cenę za pierwszych 11 miesięcy ub. roku gospodarczego, to wysokość premji na okres sierpień—październik br. musiałaby być znacznie wyższa. Dla pierwszych 11 miesięcy ub. roku gospodarczego, a więc dla okresu od sierpnia 1929 do czerwca 1930 r. przeciętna cena pszenicy wynosiła według notowań giełdy warszawskiej około 40 zł., przeciętna cena żyta 22 zł., jęczmienia ok. 27 zł., owsa — 21 zł. za 100 kg. Różnica pomiędzy temi cenami a teoretyczną ceną normalną określoną na 49 zł. dla pszenicy a 36 zł. dla pozostałych zbóż wynosi dla pszenicy 9 zł., dla żyta 14, dla jęczmienia 9 i dla owsa 15 zł.

Podane powyżej przeciętne ceny za 11 miesięcy ub. roku gospodarczego uwzględniają już wpływ zwyżkowy premij wywozowych, jakie obowiązywały od dnia 15 listopada r. z. Ponieważ premje te nie obowiązywały w ciągu całych 11 miesięcy, a zatem nie można uwzględniać ich w pełnej wysokości przy obliczaniu premij na pierwszy kwartał. Dlatego też podaną wyżej różnicę pomiędzy przeciętną ceną 11 miesięcy a ceną normalną podnosimy tylko o połowę wysokości obowiązującej w ubiegłym roku premji, a więc o 3 zł. dla pszenicy i żyta i o 2 zł. dla jęczmienia i owsa. Zapomocą tego rachunku dochodzimy do wniosku, że premja dla pszenicy na I-szy kwartał bieżącego roku gospodarczego powinna wynosić 12 zł., dla żyta 17 zł., dla jęczmienia 12 zł. i dla owsa 17 zł.

Również i w tym wypadku, gdyby przy ustalaniu wysokości premij na kwartał bieżący zastosować te same kryterja, jakiemi kierował się rząd przy ustalaniu premij w październiku 1920 r., to premje powinny być ustanowione w znacznie wyższych rozmiarach. W roku ubiegłym przeciętna cena w miesiącu poprzedzającym decyzję o wprowadzeniu premij, więc we wrześniu wynosiła w Warszawie dla pszenicy 40, dla żyta 25, dla jęczmienia 29 i dla owsa 24 zł. za 100 kg. Premje ustalone w wysokości 6 i 4 złotych powinny były prowadzić do odpowiedniego

podniesienia tych cen, a więc do poziomu 46 zł. dla pszenicy, 21 zł. dla żyta, 33 zł. dla jęczmienia i 28 zł. dla owsa. Ten poziom cen uznawano widocznie wówczas jako poziom normalny i odpowiadający mniej więcej kosztom produkcji. Gdyby zastosować tę samą zasadę w roku bieżącym, to wobec tego, że przeciętne ceny w czerwcu wynosiły dla pszenicy 42 zł., dla żyta 17 zł., dla jęczmienia 24 zł., (cena z maja, gdyż w czerwcu notowań nie było), i dla owsa 17 zł., to należałoby wprowadzić premje wywozowe w wysokości 4 zł. dla pszenicy, 14 zł. dla żyta, 9 zł. dla jęczmienia i 11 zł. dla owsa. Zbyt niska premja dla pszenicy jest skutkiem zwyżki, jaka nastąpiła przejściowo w ostatnich miesiącach. Premja dla pszenicy powinnaby być zatem podniesiona przynajmniej do wysokości premji na żyto.

Tak więc zarówno zastosowanie tych zasad, jakiemi się kierował rząd w roku ubiegłym przy ustalaniu wysokości premij wywozowych, jak i zastosowania zasad wysuniętych przez koferencję w Ministerstwie Rolnictwa, powinno było doprowadzić do ustalenia wysokości premij na poziomie znacznie przekraczającym normy ustalone rozporządzeniem z dn. 23 lipca. Pozostawienie premij w niezmienionej wysokości 6 i 4 złotych nie może zatem wpłynąć na poważniejszą zwyżkę cen wewnętrznych w stosunku do niedostatecznie wysokich cen eksportowych. Jasnem jest zatem, że w pierwszych miesiącach bieżącego roku gospodarczego, a więc w okresie, gdy rolnictwo będzie musiało sprzedać znaczną część swych zbiorów, będziemy mieli ceny niskie, niepokrywające kosztów produkcji. Dla bardzo wielu gospodarstw, które będą musiały sprzedać poważne ilości zboża bezpośrednio po żniwach, niski poziom cen w tym okresie przesądzi, że gospodarstwa te zamkną i bieżący rok gospodarczy poważnym deficytem, co będzie równoznaczne z wyrokiem śmierci dla całego szeregu warsztatów rolnych.

Dla całego szeregu łatwo zrozumiałych powodów nie chcemy wdawać się w rozważania, w jaki sposób przedłużający się proces zubożania rolnictwa odbije się na rolniczych instytucjach kredytowych i handlowych i na całokształcie naszego życia gospodarczego. Poprzestaniemy na stwierdzeniu, że dla całego życia rolniczego perspektywy przyszłości są niesłychanie ponure. Organizacje rolnicze muszą zatem stać na stanowisku pełnej realizacji całego programu, ustalonego na konferencji w Ministerstwie Rolnictwa w dn. 23 i 24 maja.

Kompromis w sprawie taryf kolejowych na zboże i mąkę.

Główną i zasadniczą cechą nowej taryfy zbożowej jest faktyczne zrównanie stawek przewozowych na zboże i na mąkę. W drobnicy wprawdzie zboże jest zaliczone do kl. V. mąka zaś do droższej od niej kl. IV, ale przewozy drobnicowe nie mają tu wielkiego znaczenia. O ile zaś chodzi o przewozy, mąka zaliczona jest formalnie również do klasy 8-ej naogół droższej, zboże zaś do kl. 9-ej. Ale w tej postaci taryfa stosowana jest tylko do niewielkiej ilości transportów z zagranicy i tranzytowych. Przewozy zaś wewnętrzne mąki i innych przetworów młynarskich na podstawie taryfy wyjątkowej G 5 podlegają opłatom klasy 9-ej, tym samym, co zboże. Również dla przewozów eksportowych taryfa wyjątkowa B 7 dla zboża jest równa taryfie G 8 na mąkę. W eksporcie zaś portowym wspólna taryfa P B 1 jednakiemi stawkami obejmuje zboże i mąkę. Innemi słowy, zasada zrównania taryf na zboże i mąkę jest przeprowadzona zupełnie konsekwetnie. Jedynym wyłomem z tej reguły jest ostatnia ulgowa taryfa dla kresów południowo-wschodnich dotycząca tylko ziarna.

Postanowienie o zrównaniu taryf na zboże i mąkę zostało powzięte przez Komitet Taryfowy i Państwową Radę Kolejową, a następnie wprowadzone w życie przez Rząd po długotrwałem i gruntownem rozważaniu kwestji i gorących dysputach, jakkolwiek nieznaczną większością. Argumenty tak zwolenników, jak przeciwników równości taryfy dla zboża i mąki były nacechowane równie

poważnem uzasadnieniem i stały na straży określonych realnych interesów pewnych grup gospodarczych. Przedział ideowy nie nie szedł po linji sprzeczności interesów np. rolniczych z przemysłowemi czy producenta i konsumenta, ponieważ zarówno wewnątrz kół rolniczych, jak przemysłowych, jak konsumenckich znajdowali się liczni obrońcy zarówno jak przeciwnicy zrównania taryf. — Kwestja zaś przytem nie polega tylko na nieporozumieniu czy też złem zrozumieniu interesów przez poszczególne grupy gospodarcze, lecz zahacza o tak żywotne ich interesy, iż w przeciwieństwie do wielu wypadków innych stanowcze przecięcie sporu na rzecz tego czy innego postulatu bynajmniej jej nie likwiduje, lecz raczej ponownie zaognia. To też zaledwie zostało wprowadzone zrównanie taryf, jak sprzeciw w łonie instytucyj miarodajnych okazał się na tyle silny, że wypadło uznać system obecny za próbny, za objekt praktycznego zbadania. Kwestja więc jest nanowo otwarta.

Nie jest ona nową. Nie można powiedzieć, że zaniepokojenie zostało wprowadzone dopiero przez nową taryfę. Dotyczy to tylko niektórych kół, nieświadomych wagi reformy podczas jej rozważenia i zaskoczonych przez jej dokonanie. Natomiast inne koła, poważne koła gospodarcze i ich reprezentacje dzielnicowe lub ogólnopaństwowe przeciwnie były w stanie gorąco manifestowanego niezadowolenia podczas działania taryfy poprzedniej, która taryfowała zboże i mąkę odmiennie. Naciskiem tych kół właśnie należy tłumaczyć wprowadzenie do poprzedniego systemu taryfowego łagodzącej różność stawek na zboże i mąkę taryfy wyjątkowej Nr. 31, a następnie ostatnią reformą w kierunku zrównania opłat przewozowych na zboże i mąkę.

Spoglądając głębiej w istotę sporu, należy dopatrywać się korzeni jego w samej naszej geografji gospodarczej, a więc w rozmieszczeniu ośrodków produkcji i konsumcji artykułów rolnych, a w znacznej mierze nawet i w historji gospodarczej, to znaczy w tym fakcie, że poszczególne dzielnice, dostosowując przed wojną działalność produkcyjną do organizmów ekonomicznych, w które były wciągnięte, rozwinęły pewne urządzenia i wytworzyły pewne kierunki i nawyknienia pracy, które po złączeniu dzielnic w jedno państwo, a odcięciu ich od poprzednich kierunków ekspansji, okazały się nieskoordynowane ze sobą i w poszczególnych wypadkach do skoordynowania trudne.

Zwolennicy różnej wysokości stawek przewozowych na zboże i mąkę wychodzą nasamprzód z założeń teoretycznych, mianowicie z kanonu taryfowowego, że przewóz surowca winien być opłacany taniej, niż przerobu. Zasada ta ma rzeczywiście zastosowanie w naszej taryfie dość powszechne. Ma ona i w danym wypadku poważne za sobą motywy. Mąka jest droższa od ziarna, a więc ad walorem stawka taryfowa wyższa niż od ziarna, może jej więcej nie obciążać. Dotyczy to zwłaszcza przykładów krańcowych: mąki pszennej z jednej strony, a np. ziarna żyta z drugiej, ale się nie sprawdza na przykładach środkowych: np. ziarno pszenicy a mąka żytnia mają wartość pieniężną zbliżoną itp. Ponieważ jednak najsilniejszą jest konkurencja przewozów ziarna a mąki z jednego zboża, więc niewątpliwie różność ich taryfowania jest usprawiedliwiona, ponieważ w tej samej wadze mąki zawarta jest większa ilość zboża, niż w ziarnie.

Jako zasada akademicka, założenie droższego przewozu przerobu, niż surowca, jest więc zupełnie logiczne i słuszne. Oczywiście jednak tego rodzaju kanony, stanowiąc pewne uogólnienia praktyki życiowej, powinny być z nią ponownie konfrontowane i w razie ujawnionej w ten sposób konieczność dopuszczać poważne wyjątki. A więc i w danym wypadku powstaje zapytanie: jakie konkretne efekty w życiu gospodarczem spowoduje zastosowanie względem zboża a mąki taryf różnych. Wydaje się jasne, że przy postawieniu mniej więcej w równej ad walorem wysokości stawek przewozowych na zboże i na mąkę (a więc przy różnej czyli odpowiednio droższej taryfie mącznej) z okolic produkujących do konsumcyjnych będzie szło obok mąki również, a może nawet przeciwnie — ziarno. W ten sposób otrzymujemy przewozy mało treściwe w stosunku do objętości i wagi. Bo przecież istnieje drugi kanon ekonomiczny, że lepiej jest z punktu widzenia gospodarczego wysyłać w miarę możności produkt, niż surowiec. Wiąże się to również z kwestją użytkowania odpadków, w danym razie otrąb. Okręgi produkcyjne zbożowe są zazwyczaj zarazem okręgami hodowlanemi. Otręby są potrzebne na miejscu. Przy wywozie ziarna następuje spro-

wadzanie z powrotem otrąb; wytwarza się paradoks, że okręgi produkcyjne zbożowe i hodowlane są nieprodukcyjne w zakresie otrąb, których sprowadzenie podraża hodowlę, zdarza się, że otręby po przebyciu podwójnej wędrówki nie są tańsze od ziarna, które jest przeto marnotrawione spasaniem.

I ta struktura myślowa jest ściśle logiczna, wydaje się więc w stosunku do pierwszej sprostowaniem słusznem. Z tego stanowiska należałoby utrudnić wywóz ziarna z okolic produkcyjnych a ułatwić wywóz mąki. Osiąga to właśnie zrównanie taryf, która faworyzuje oczywiście przewozy produktu droższego, bardziej wysuniętego na szczeblach przetwórczości, więc mąki. Pośrednio zaś oddziaływa na inną doniosłą kwestję, wiążącą się z nadziejami uzdrowienia przemysłu młynarskiego. Oczywiście bowiem system taryf równych daje korzyści młynom, położonym w okręgach produkcyjnych, a skazuje na obywanie się głównie miejscowem ziarnem młyny w okręgach konsumcyjnych. — Młynarstwo zaś jest zarazem zrąbem naszego kupiectwa zbożowego. Kupiectwo zbożowe okręgów konsumcyjnych jest dalekie od rolnika, który wobec niego pozostaje biernym dostawcą. Organizacje rolnicze zaś przywiązują wielką wagę do uaktywnienia handlowego rzesz rolniczych, do ściślejszego wprowadzenia ich w żywy kontakt z całokształtem życia gospodarczego, umiejętnego wyzyskiwania konjunktur etc. W stosunku do tego doniosłego zadania poparcie młynarstwa w okolicach produkcyjnych jest ułatwieniem rozwoju organizacyj rolniczo-handlowych i rolniczo-przemysłowych, a więc poważnym środkiem do upragnionego celu.

Rozumowanie to, któremu niepodobna odmówić nietylko logicznej budowy, ale i wzniosłości, powinno oczywiście zostać skontrolowane pod tym kątem widzenia, czy podkreślanie jednych momentów, zresztą istotnie godnych podkreślenia, nie pozostawia w cieniu innych, które mogą nietylko mieć niejakie znaczenie samoistne, ale i korygować w pewnych szczegółach zasadę główną i takich, które swojem działaniem mogą ją wypaczać albo obalać. To też przeciwnicy zrównania taryf na zboże i mąkę nie poprzestają na wstępnym argumencie natury ogólnej, ale wysuwają szereg objekcyj dalszych. Jedna z nich opiewa, że wobec ekscentrycznego położenia głównych naszych okręgów produkcyjnych, skoncentrowanie tam młynarstwa mogłoby się stać niebezpiecznem w zakresie aprowizacji armji podczas ewentualnej wojny. Argument ten należy pozostawić do bliższej oceny fachowcom. Na pierwszy rzut oka nie wydaje się on obejmującym całość zagadnienia. Obawiać się należy nietylko odcięcia od kraju młynów, ale przedewszystkiem samego ziarna, czyli samych okręgów produkcji, i z tem zagadnieniem nasamprzód poraćby się należało. Kwestja młynów jest tu dalszą, a sprawa ich tu winna być raczej rozpatrywana z tego stanowiska ogólnego, że skutecznej obronie militarnej sprzyjają wszystkie pierwiastki zdrowe życia gospodarczego, osłabiają niezdrowe, i jeśli uznamy uprzywilejowanie młynów w okręgach produkcyjnych za objaw gospodarczo pomyślny, zapewne nie stworzy ono szczególnej zawady podczas wojny.

O wiele więcej nastręcza momentów do zastanowienia drugi kontrargument przeciwników równej taryfy na zboże i mąkę. Wskazują oni na faktyczne rozmieszczenie większych zakładów młynarskich w kraju, powstałe z tych czy innych historycznych przesłanek. Stanowią one obecnie warsztaty pracy, których ochrony państwo nie może pozbawić. Jeżeli niema rozwiniętego przemysłu młynarskiego w Małopolsce wschodniej, pod względem zbożowym produkcyjnej, a jest w Małopolsce zachodniej i na Śląsku konsumcyjnych, czy dla doktryny, że większą rację bytu ma przemysł młynarski w okolicach produkcyjnych, należy poprzeć młyny, może niedoskonałe i niedostateczne na wschodzie, a zniweczyć dobre na zachodzie Małopolski? Zresztą, czy młyny muszą być skazane na zboże miejscowe, czy nie wytworzyłoby to zbędnej wielorakości standartów mąki, czy celem polepszenia jej gatunku nie mięsza się ziarna różnego pochodzenia? Wreszcie czy organizacje handlowo-rolnicze wymagają opieki cieplarnianej, czy nie właściwą jest dla ich zdrowego rozwoju walka konkurencyjna w równych warunkach, bo przecież kiedyś powinny zadokumentować swoją żywotność. A jeśli chodzi o otręby, to też stosunki nie przedstawiają się zbyt prosto:

	1927			1928		
	Wywóz	Przywóz	Saldo wywozu	Wywóz	Przywóz	Saldo wywozu
Dyrekcja Warszawska	105.196	34.646	+ 70.550	81.019	32.418	+ 48.601
„ Radomska	49.201	8.107	+ 41.094	41.530	6.238	+ 35.292
„ Wileńska	8.842	10.078	— 1.236	5.838	14.024	— 8.186
„ Poznańska	45.717	66.007	— 20.290	53.978	87,260	— 33.282
„ Gdańska	37.950	39.040	— 1.090	41.749	42.966	— 1.217
„ Katowicka	5.130	8.419	— 3 289	2.972	8.985	— 6.013
„ Krakowska	20.941	17.050	+ 3 891	13.648	20.895	— 7.247
„ Lwowska	34.049	3,551	+ 30 498	32.173	5 103	+ 27 070
„ Stanisławowska	8.141	2.075	+ 6.066	6.927	1.963	+ 4.964

Jak z załączonej tablicy wynika, produkcyjne pod względem zbożowym dyrekcje: Warszawska, Radomska, Lwowska i Stanisławowska, pomimo wywozu ziarna mają jeszcze faktycznie na wywóz i otręby, bo nie uprawiają na większą skalę hodowli, a dyrekcja Gdańska jest pomimo wywozu ziarna w otręby zaopatrzona samowystarczalnie. Dyrekcja Poznańska wprawdzie dowozi otręby, ale wogóle uprawia ożywiony niemi obrót, bo już Katowicka i Krakowska, dowożąc ziarno, ze względu na rozwój hodowli dowozić zmuszone są i otręby.

Niewątpliwie te argumenty są głosem życia. Sprawa otrąb w świetle tych liczb istotnie ma znaczenie drugorzędne. A zagadnienie ochrony istniejących warsztatów pracy oczywiście istnieje. Ale należy zaznaczyć, że i z okręgów produkcyjnych głosy za zrównaniem taryf nie są podnoszone tylko w imię idealnej przyszłości, ale w tej samej mierze chronią istniejące młynarstwo. Rozwinięte przed wojną do celów aprowizacji Rzeszy na podstawach najzdrowszych, dziś odwraca chętnie front zainteresowań ku rynkowi wewnętrznemu, ale nie chce tam spotykać konkurencji własnego zboża, przemielonego w cudzych młynach, bo na tem bezpośrednio traci.

W ten sposób przedstawiają się interesy młynarstwa, związane z taryfą na zboże i mąkę. Przedział istnieje tu pomiędzy interesami młynów w okręgach konsumcyjnych a produkcyjnych. Młynarstwu okręgów produkujących dogadza równość, konsumcyjnych różność taryf.

Interes rolników przedstawia się nieco odrębnie. Jakeśmy mówili, młynarstwo jest zarazem kupiectwem zbożowem. A więc pomiędzy rolnictwem a młynarstwem zachodzi ta zbieżność i ta przeciwstawność interesów, jaka istnieje pomiędzy pomiędzy producentem a kupcem. Dla rolnika jest rzeczą pomyślną obfitość kupców, a niepomyślną ich brak. Wobec tego wydawaćby się mogło, że rolnik woli taryfę niższą dla zboża, bo daje mu oprócz swoich miejscowych kupców jeszcze i inych. Niezawsze jednak tak jest. Rolnik w Wielkopolsce ma, abstrahując od wahań konjunktury dość kupców miejscowych, lecz obawia się podważenia podstaw ich egzystencji, a więc taryfa równa na zboże i mąkę mu odpowiada. Rolnik w Małopolsce zachodniej również gotów jest identyfikować swój interes z młynarskim, ponieważ obawia się, że upadek miejscowych młynów pozbawi go kupca, a więc godzi się na taryfę różną. Interes przemysłu, handlu i rolnictwa jest w obu wypadkach uzgodniony, a mimo to różny. W Krakowskiem rolnicy poczynili spostrzeżenie, że ceny ich zboża są regulowane według cen zboża dowożonego z innych okolic. Gdy cena transportu mąki będzie ta sama, ceny miejscowe zboża mogą spaść. Wzgląd to w warunkach produkcji niedostatecznej, a więc celem rozwoju wymagającej specjalne pieczy, — nie jest bez znaczenia. Widzieliśmy zaś, że dowóz mąki z Poznańskiego i Pomorza był do dyrekcji Krakowskiej o wiele większy, niż ziarna, nawet w okresie taryfy różnej.

Również ściśle rolniczemi pobudkami kierują się rolnicy wschodni, gdy domagają się taryfy na zboże tańszej, niż na mąkę. Tam bowiem nie nawiązało się naogół ścisłe odczucie wspólności interesów rolnictwa z młynarstwem i kupiectwem miejscowem, zresztą o wiele tu niżej stojącem. Raczej panuje dążność do zachowania sobie wolnej ręki w poszukiwaniu nabywców na ziarno, zwłaszcza, że o szybszym rozwoju miejscowych organizacyj handlowo-rolniczych, a tem mniej o budowie własnych młynów rolniczych niema tu co w najbliższej przyszłości

poważnie mówić. To też przewozy zbożowe z Wołynia i Małopolski wschodniej do młynów Krakowa i Bielska, a z Wileńszczyzny i Białostockiego do Warszawy są bardzo znaczne. I niewątpliwie dla młynarstwa miejscowego stanowi to pewien dumping. Częstokroć więc zdarza się tu, że z obrębu dyrekcyj wychodzi ziarno, a powraca mąka. Sprowadza już ją nie rolnik, to też jego interesem jest tu tylko, by jej nie wróciło tak dużo lub tak taniej, żeby obniżyło to ceny ziarna. To też oręduje zazwyczaj za niską taryfą zbożową, a wysoką mączną.

Najmniej odczuwa różnice w ukształtowaniu taryf rolnictwo i młynarstwo województw środkowych, ponieważ tu ośrodki produkcji i konsumcji tak ściśle do siebie przylegały, że w każdem ukształtowaniu taryf rolnictwo miejscowe ma na rynkach tutejszych pierwszeństwo zapewnione, a że w przeciętnych latach nadprodukcja tu w grę nie wchodzi, tedy zainteresowanie jego dla dalszych rynków konsumcyjnych jest słabsze.

A więc stanowiska wśród poszczególnych grup rolnych i przemysłowych w sprawie systemu taryfowania zboża i mąki są bardzo różne, wszystkie zaś są uzasadnione względami istotnemi, ugruntowanemi w warunkach lokalnego życia gospodarczego. Kompromis jest tu niesłychanie trudny, raczej pokrzywdzenie tych czy innych interesów przy każdej decyzji musi nastąpić. Zaognienie sporu wzmógł kryzys zbożowy, gwałtowne poszukiwanie rynków, ogólne zubożenie, a jednoczesne podrożenie taryf. To też niezadowolenie dziś jest większe, niż przed reformą taryfy.

Pewnem odprężeniem wydaje się ułatwienie eksportu zboża zagranicę. W zasadzie powinno ono stosunki złagodzić. Na razie jednak nie odciążyło dostatecznie rynków, a wprowadziło zmiany w lokalnych możliwościach zbytu i wzajemnym stosunku cen miejscowych. Otwarcie granicy faworyzuje rolnictwo dzielnicy zachodniej i tu ceny zbożowe stosunkowo wyżej kształtuje, niż w głębi kraju. Ale to podniesienie cen zbożowych młynarstwu miejscowemu utrudnia zbyt mąki w okręgach konsumcyjnych. Odległość zaś od granicy poziom cen zbożowych na wschodzie państwa tem bardziej obniża, im taryfa jest droższa, a przy równych stawkach za zboże i mąkę musi być stosunkowo droższe. A więc przeciwieństwo interesów nie zmniejszyło się, lecz wzrosło.

Dochodzi do tego jeszcze jeden poważny wzgląd rolniczy. Taryfa zbożowa obejmuje obok ziarna, pospolicie przerabianego, szereg zbóż, używanych częściej jako produkt końcowy: strączkowe, owies, jęczmień pastewny i t. d. Oczywiście, przerwy ich, jak widzieliśmy, dość znaczne, ponoszą w konsekwencji zrównanie taryfy zbożowej z mączną w sposób ujemny i to całkiem bezpodstawnie, bez żadnych równoważnych korzyści. Przy rozważaniu wszelkich pro i contra zrównania taryf należy uświadomić sobie tę ofiarę i obliczyć, o ile się kalkuluje.

Stajemy więc wobec alternatywy taryfy równej na zboże i na mąkę oraz taryfy różnej, przyczem sądzimy, że wprowadzenie baremu różniczkowego jest nieodzowne. Oto jak obie alternatywy przedstawiają się w konkretnych opłatach w groszach za 100 kg. w porównaniu z dotychczasową według obliczeń Prezesa Komitetu Taryfowego.

Odległość	taryfa obecna (równa proporcj.)	Taryfy projektowane (równe różnikowe)	(różne różniczkowe) zboże	mąka
50	0.80	0.87	0.82	0.93
100	1.27	1.40	1.32	1.54
150	1.70	1.88	1.77	2.06
200	2.12	2.35	2.22	2.58
300	2.97	3.07	2.90	3.36
400	3.82	3.82	3.57	4.14
500	4.66	4.31	4.07	4.72
600	5.51	4.82	4.57	5.30
800	7.21	5.92	5.57	6.46

Na tej platformie odbyło się w maju i czerwcu b. r. kilka posiedzeń poszczególnych organizacyj rolniczych i ich związków, gdzie przytoczone zostały wyżej streszczone argumenty dzielnicowych ugrupowań rolniczych oraz usiłowano przyjść do wytworzenia wspólnego stanowiska. Zadanie — jak widzieliśmy — nie było łatwe. Dopóki starano się wzajemnie przekonywać przeciwników, że ich interes lokalny jest źle rozumiany albo, że jest sprzeczny z interesem państwowym, o kompromisie nie było mowy. Dopiero, gdy od polemiki zdołano przejść do wzajemnego uszanowania sprzecznych interesów i zaczęto się zastanawiać, ile z nich strony mogą realnie ustąpić w imię uzgodnie-

nia stanowiska rolniczego, dało się znaleźć wspólną platformę.

Na różnicę taryf zbożowej a mącznej, choćby dalej zmniejszoną, rolnicy ziem zachodnich się nie godzili: 16% tej różnicy, zaprojektowane przez Prezesa Komitetu Taryfowego, było ich maksymalnem ustępstwem. Na równość znów nie przystawali żadną miarą rolnicy wschodni. W tych warunkach zadecydowano kompromis wtłoczyć na takie tory, iżby uwzględniając różne interesy dzielnic, wprowadzić faktycznie w kraju dwie taryfy o odmiennym zasięgu terytorjalnym, czyli ustabilizować stan rzeczy, zainicjowany taryfą ulgową dla ziarna południowo-wschodniego.

Mianowicie, zboże i mąka, nadawane w dyrekcjach: gdańskiej, poznańskiej, warszawskiej, krakowskiej i katowickiej oraz w radomskiej po wyłączeniu Wołynia, opłacałoby stawki wyżej przytoczone według baremu równego różniczkowego; zboże zaś i mąka, nadawane w dyrekcjach: lwowskiej, stanisławowskiej i wileńskiej oraz w wołyńskiej części dyrekcji radomskiej, podlegałoby baremowi również różniczkowemu, ale różnemu według wyżej przytoczonego schematu czy też raczej według taryfy ulgowej dla ziem południowo-wschodnich (z jej rozszerzeniem i na dyrekcję wileńską). Rozwiązanie takie zadowoliło strony: zostało w tej formie podane Komitetowi Taryfowemu, który ją przyjął.

Decyzja ta, przynajmniej napozór, godzi sprzeczne interesy dzielnic. Usunięcie baremu proporcjonalnego na rzecz różniczkowego będzie przyjęte naogół z uczuciem ulgi, zmniejszając rozpiętość cen zbożowych na korzyść okręgów produkcyjnych dalej położonych. Taryfa równa da możność z Poznańskiego i Pomorza wysyłać w głąb kraju mąkę, a różna uniezależni dzielnice wschodnie od monopolu młynarstwa miejscowego, okręgi zaś konsumcyjne będą sprowadzały bądź mąkę z Polski zachodniej, bądź ziarno ze wschodniej.

Czy w życiu tak gładko się sprawa potoczy, przewidzieć niełatwo. Pewnego złagodzenia sytuacji spodziewać się należy. Ale już dziś szczegółowa analiza liczb daje podstawy do snucia pewnych wątpliwości, czy poszczególne efekty nowej decyzji nie będą przykremi niespodziankami dla różnych okręgów, m. in.: dla Polski środkowej. Ale z tą analizą poczekamy, aż doświadczenie da więcej materjału, zwłaszcza, że w łączności z tą kwestją należałoby rozpatrzeć i niektóre inne, ponieważ bezsprzecznie zagadnienie taryf zbożowo-mącznych nie zamyka się tylko w stosunku opłat przewozowych za zboże a mąkę.

Wł. Wakar.

Obciążenie podatkowe rolnictwa w 1929-30 r.

Rada Naczelna Organizacji Ziemiańskich od paru lat przeprowadza rokrocznie ankietę o obciążeniu podatkowem rolnictwa. Rezultaty ankiet były użytkowane stale w pracach organizacji ziemiańskich, związanych z polityką podatkową. W szczególności posłużyły one do obliczeń obciążenia podatkowego rolnictwa, sporządzanych na P. W. K. w Poznaniu. W maju r. b. ukończone zostało opracowanie wyników podobnej ankiety za rok budżetowy 1929/30.

Od r. b. ankieta podatkowa ma być przeprowadzana systematycznie w tym samym układzie i dla tych samych majątków.

W kwestjonarjuszach z roku ostatniego, rozesłanych na terenie b. Kongresówki, wprowadzono nowy układ pytań, który usunął usterki odpowiedzi w zakresie obciążenia podatkiem gruntowym, a nadto pozwolił na bardziej szczegółową niż w latach ubiegłych analizę obciążenia. W szczególności nie żądano w tym roku od płatników podania kwot należnego podatku gruntowego, lecz obszarów gruntów, zaliczonych do poszczególnych klas wg. klasyfikacji podatku gruntowego. Wyliczenia, przypadającej od każdego z płatników kwoty podatku gruntowego przeprowadziło Biuro Zarządu Głównego Zw. Ziemian.

W ten sposób obciążenie podatkiem gruntowym otrzymano w kwotach ścisłych (dotychczas płatnicy wskutek skomplikowanych nakazów, które zawierały szereg pozycji jak np.: gruntowy główny, dodatkowy, oddzielny dodatek, t. j. progresję, dodatki komunalne i t. p. — stale popełniali omyłki). Ponadto

zaś uzyskano możność dokładnego oblicze- nia obciążenia oddzielnie użytków rolnych, oddzielnie zaś lasów.

Przy wyliczeniach tych posługiwano się metodą następującą: 4-ry pierwsze klasy kla- syfikacji podatku gruntowego zawierają na- stępujące kategorje gruntów: ogrody, sady, grunta orne, łąki. Do klasy V-tej należą prze- dewszystkiem lasy, pozatem zaś krzaki, za- rośla oraz grunta, noszące raczej charakter nieużytków, jak np.: grunta, z powodu małej urodzajności zasiewane co lat trzy lub sześć żytem lub gryką, pastwiska i wagony. Zazna- czyć należy, że wobec zaliczenia łąk do klasy III i IV (w tej ostatniej nawet łąki liche je- dnokośne) pod nazwą pastwiska w klasie V, rozumieć należy prawie nieużytki, które w pewnym tylko stopniu mogą być wykorzy- stane jako pastwiska.

Łącząc grunta, znajdujące się w klasie I-ej, II, III, i IV-ej, znajdujemy zatem obcią- żenie użytków rolnych.

Obciążenie przeciętne w klasie V-ej od- powiada ściśle obciążeniu przeciętnemu la- sów, które zaliczone są wyłącznie do tej klasy.

Ogółem na terenie 4-ch województw b. Kongresówki otrzymano odpowiedzi z 560 majątków o obszarze 369.845 ha, poło- żonych na terenie 59 powiatów (patrz tabl. I.).

Przeciętnie obciążenie 1 ha ogólnej po- wierzchni podatkowej na terenie objętym ankietą charakteryzuje tablica II.

Najwyższe opodatkowanie łączne na rzecz Państwa i Samorządów widzimy w wo- jewództwie warszawskiem, najniższe w woj. kieleckiem. Jeżeli z podatków państwowych wyeliminujemy nadzwyczajny podatek ma- jątkowy — to okaże się, że z wyjątkiem woj. warszawskiego obciążenie na rzecz Zw. Ko- munalnych jest prawie równe obciążeniu na rzecz Państwa, a w wojew. lubelskiem jest nawet wyższe. Zaznaczyć należy, że o ile chodzi o obciążenie całego rolnictwa, t. j. mniejszej i większej własności razem, obcią- żenie na rzecz Zw. Komunalnych, niewątpli- wie będzie znacznie wyższe od obciążenia na rzecz Państwa. Wniosek powyższy wypro- wadzamy na tej zasadzie, iż w podatkach państwowych dominującą rolę odgrywa pro- gresja, wskutek czego obciążenie większej własności ziemskiej podatkami państwowe- mi jest parokrotnie wyższe od obciążenia temi podatkami własności włościańskiej. Dlatego też obciążenie podatkami komunal- nemi, w których progresja stosowaną jest wyłącznie w dodatkach do podatku grunto- wego, musi stanowić w obciążeniu własności folwarcznej bez porównania mniejszą część ogólnego obciążenia, niż w obciążeniu włas- ności włościańskiej.

Tablica I.

W szczególności otrzymano odpowiedzi:

Województwa	Powiaty	Ilość majątków	O ogólnym obszarze
Kieleckie	15	127	107.592
Lubelskie	17	144	111.275
Łódzkie	13	110	77.174
Warszawskie	14	179	73 804
Centralne	59	560	369.845

Już w tablicy, zawierającej liczby prze- ciętnego obciążenia 1 ha obszaru podatkowe- go, rzuca się w oczy stosunek pomiędzy kwo- tą podatków przychodowych a podatkiem

Tablica II.

Obciążanie przeciętne 1 ha ogólnej przestrzeni podatk. podatkami na rzecz Państwa i Samorządu w złotych:

Województwa	Podatki państwowe					Podatki na rzecz Samorządu						
	dochodowy + 10%	majątkowy	gruntowy zas. + 10%	progresja + 10%	Razem	dod. kom. do podatku gruntowego	opłaty i dopłaty drogowe	koszta leczenia	wyrównawczy	świadczenia w naturze	Razem	Ogółem podatki państwowe i komunalne
Kieleckie	5.62	3.13	2.43	1.27	12.45	2.21	3.10	0 65	1.20	1.50	8.66	21.11
Lubelskie	7.30	3.60	2,48	1.30	14.68	2.28	3.45	1 14	1.69	3.18	11,74	26.42
Łódzkie	6.64	4.07	3.27	1,91	15.89	3.10	2.96	1.48	1.57	1.88	10 99	26.88
Warszawskie	10.52	4.88	4.35	2.12	21.87	3.93	5.47	0.83	1.98	1.60	13.81	35.68
Centralne	7.36	3.80	2.98	1.59	15.73	2.75	3.64	0.99	1.50	2.22	11.10	26.83

dochodowym. Jeżeli mianowicie usuniemy z pod naszych rozważań podatek majątkowy, to otrzymamy, że

w woj. **Kieleckiem** na kwotę ogólną obciążenia podatkowego 17,98 zł. przypada na podatek dochodowy 5,62 zł., a podatki przychodowe 12,36 zł.;

w woj. **Lubelskiem** na kwotę ogólną obciążenią podatkowego zł. 22,82 — przypada na podatek dochodowy zł. 7,30, a na przychodowy zł. 15,52;

w woj. **Łódzkiem** na kwotę ogólną obciążenia podatkowego zł. 22,81 — przypada na podatek dochodowy zł. 6,64, a na podatek przychodowy zł. 16,17;

w woj. **Warszawskiem** na kwotę ogólną obciążenia podatkowego zł. 30,80 — przypada na podatek dochodowy zł. 10,52, a na podatek przychodowy zł. 20,28.

Innemi słowy, obciążenie warsztatów produkujących, niezależne od ich stanu finansowego w okresie wymiarowym, wynosi w każdym z wymienionych województw około 70% ogólnego obciążenia podatkowego warsztatu.

Stosunek ten wzrasta jeszcze, o ile do podatków rzeczowych dołączymy podatek majątkowy, którego pobór i wysokość również nie zależy w najmniejszej nawet mierze od czystego dochodu, osiągniętego z opodatkowanego objektu gospodarczego.

Tablica III.

Stosunek pomiędzy obciążeniem 1 ha powierzchni podatkowej podatkiem dochodowym i podatkami rzeczowemi z majątkowym.

Województwo	Obciążenie 1 ha powierzchni podatkowej		Stosunek rubryki 2-giej do 1-szej i 2-giej w % %
	podatkiem dochodowym	podatkami rzeczowemi z majątków	
Kieleckie . . .	5.62	15.49	73,3
Lubelskie . . .	7.30	19.12	72,4
Łódzkie . . .	6.64	20.24	75,3
Warszawskie	10.52	25.16	70,5
Centralne . .	7.36	19.47	72,5

W rezultacie mamy do czynienia z systemem podatkowym, który — mówiąc wyraźnie — musi być zabójczy dla produkcji rolnej większej własności.

Kwestja przeciążenia podatkowego rolnictwa znajdzie należyte oświetlenie w analizie tablic IV-tej i V-tej, charakteryzujących obciążenie podatkami rzeczowemi użytków rolnych.

Tablica V.

Obciążenie przeciętne 1 ha użytków rolnych podatkami rzeczowemi i podatkiem majątkowym z gruntów na rzecz Państwa i Samorządu.

Województwo	Podatek majątkowy zł	Podatki rzeczowe na rzecz Państwa i Samorządu zł	Suma zł
Kieleckie . . .	8,88	26,08	34,96
Lubelskie . . .	6,61	24,68	31,29
Łódzkie . . .	6,65	25,57	32,22
Warszawskie .	7,04	26,85	33,89
Centralne . . .	7,22	25,82	33,04

Tablica IV.

Obciążenie przeciętne 1 ha użytków rolnych podatkami rzeczowemi z gruntów na rzecz Państwa i Samorządu.

w złotych:

Województwa	Podatki państwowe			Podatki na rzecz samorządu						Ogółem państwowe i komunalne
	gruntowy zas. + 10%	progresja + 10%	Razem	dod. komun. podot. grunt.	opłaty i dopłaty drog.	koszty leczenia	wyrównawczy	świadczenia w nat.	Razem	
Kieleckie	5.05	2.62	7.67	4.59	6.52	1.33	2.58	3.39	18.41	26.08
Lubelskie	3.95	2.06	6.01	3.63	5.45	1.84	2.79	4.96	18.67	24.68
Łódzkie	5.23	3.02	8.25	4.94	4.54	2.27	2.43	3.14	17.32	25.57
Warszawskie	5.79	2.80	8.59	5.22	7.25	1.11	2.13	2.55	18.26	26.85
Centralne	4.94	2.56	7.50	4.53	5.95	1.62	2.48	3.74	18.32	25.82

Obciążenie użytków rolnych wyłącznie podatkami rzeczowemi z gruntów, a więc podatkami gruntowemi i związanemi z niemi podatkami komunalnemi, przedstawione na tablicy IV-tej, sięga przeciętnie dla 4-ch województw Kongresówki — 26 zł., przyczem pomiędzy poszczególnemi województwami wahania są nieznaczne, nieprzekraczające naogół 1 zł. wgórę lub wdół. Podatki komunalne stanowią w ogólnej sumie obciążenia zgórą 70%, a w woj. Lubelskiem blisko 80%. Jeżeli dołączymy do podatków rzeczowych podatek majątkowy — otrzymujemy obciążenie użytków rolnych, przekraczające przeciętnie 33 zł. na 1 ha (tablica V).

Ciekawe wypada porównanie tych obciążeń z wartością zbioru z 1 ha.

Biorąc przeciętne plony z 1 ha, osiągnięte przez większą własność w 1929 r. [1]) i przeciętną cenę żyta z okresu 1. IV. 1929 r. do 1. IV. 1930 r. (rok budżetowy) [2]), otrzymamy wartość zbioru z 1 ha żyta równą:

w wojew. Kieleckiem	14,8 q à	23.94 zł =	354.41
„ Lubielskiem	15.3 „	22.91 „ =	350,52
„ Łódzkiem	16.7 „	23.71 „ =	395.96
„ Warszawskie . . .	14.4 „	23.05 „ =	323.62

Zestawiając liczby powyższe z obciążeniem 1 ha użytków rolnych, otrzymamy, że:

w województwie	przy wartości zbioru z 1 ha zł	Obciążenie — podatkami rzeczowemi zł	stanowi % wartości zbioru
Kieleckiem . .	354.31	34.96	9.9
Lubelskiem . .	350.52	31.29	8.9
Łódzkiem . . .	395.96	32.22	8.1
Warszawskiem .	323.62	33.89	10.5

Jeszcze ciekawsze byłoby porównanie obciążenia podatkami rzeczowemi z dochodem brutto na 1 ha (obrotem). Niestety nie posiadamy potrzebnych do takiego porównania materjałów statystycznych. Można jednakże podnieść, iż ze statystyki przeprowadzonej przez Biuro Rachunkowości Rolnej C. T. O. i K. R. dla roku gospodarczego 1926/27, opartej na ścisłej rachunkowości rolnej, wynika, że dochód pieniężny brutto z 1 ha stanowił około 76% wartości zbioru żyta z 1 ha. Gdybyśmy oparli się na tej przesłance, to możnaby wyprowadzić wniosek, iż obciążenie podatkami rzeczowemi 1 ha sięgałoby w przybliżeniu około 15% obrotu.

A przecież chodzi tu tylko o podatki rzeczowe. Obciążenia 1 ha użytków rolnych podatkiem dochodowym nie możemy ustalić, gdybyśmy jednak nawet przyjęli, że podatek dochodowy obciąża równomiernie wszelkie grunta, t. j. gdybyśmy wzięli przeciętną stawkę przypadającą na 1 ha ogólnej powierzchni podatkowej, to i tak stosunek wyprowadzony wyżej podniósłby się:

dla wojewódz.	Kieleckiego do powyżej	11%	wart. zbioru
„ „	Łódzkiego prawie . . .	10 „	„ „
„ „	Lubelskiego „ . . .	11 „	„ „
„ „	Warszawskiego „ . . .	14 „	„ „

W stosunku do obrotu obciążenie sięgałoby przypuszczalnie w województwie warszawskiem do 20% obrotu.

W rzeczywistości wobec niewątpliwie znaczniejszego obciążenia podatkiem dochodowym użytków rolnych od innych gruntów liczby, wyrażające powyższy stosunek, należałoby znacznie podwyższyć.

Skoro zastanawiamy się nad stopniem obciążenia gospodarstw rolnych, nie można pominąć kwestji stosunku obciążenia podatkowego do dochodu czystego. Wskutek braku wszelkich odpowiednich danych zmuszeni jesteśmy zastąpić „dochód czysty“ przez „dochód podatkowy“.

Dochód podatkowy stanowi pojęcie pośrednie pomiędzy dochodem czystym a surowym, jest więc z reguły wyższy od dochodu czystego. Dla przeprowadzenia porównania obciążeń podatkowych z dochodem podatkowym przeprowadzamy naprzód następujące obliczenie.

1. Znajdujemy obciążenie podatkiem dochodowym w przeciętnym co do wielkości gospodarstwie (przeciętnym — dla gospodarstw, objętych ankietą) i według skali podanej w ustawie o podatku dochodowym odnajdujemy odpowiadający podatkowi dochód.

2. Ponieważ od dochodu podatkowego odliczone są podatki rzeczowe (z wyjątkiem majątkowego), przeto do kwot dochodu doliczamy kwotę obciążającychprzeciętny majątek podatków rzeczowych.

Ustaloną w ten sposób kwotę dochodu, który płatnik posiadałby teoretycznie, gdyby

---

[1]) Kwartalnik statystyczny Tom. VII, zesz. I, 1930, stron 329.

[2]) Wiadomości Statystyczne 1929/30 — ceny miejscowe, płacone producentom.

w ciągu roku nie płacił żadnych podatków — porównujemy z kwotą, którą oddać musi Skarbowi i samorządom, tytułem należnych rocznie podatków przychodowych i dochodowych.

Ostateczne dochodzimy do wniosku, iż na terenie:

Województwa	Przeciętny majątek o dochodzie zł	Zapłacić musi w ciągu roku tytułem podatków zł	Co czyni w stosunku do dochodu %
Kieleckiego . .	50.470	17,880	35,5
Lubelskiego . .	57.997	20,423	35,2
Łódzkiego . .	51.351	18,870	36,7
Warszawskiego	47.355	14,700	31,0

Modyfikując dla naszych stosunków twierdzenie Leroy-Beaulieu, prof. Strassburger zauważa, iż obciążenie podatkowe jest szkodliwe dla gospodarstwa społecznego, o ile podatki zabierają powyżej 30% dochodu.

Według przeprowadzonego wyżej zestawienia w czterech województwach Kongresówki, otrzymujemy obciążenie przeciętne, wszędzie wyższe od 30% dochodu, a przecież jest to obciążenie przeciętne. Jakąż zatem część dochodu zabierają podatki w majątkach, w których obciążenie w liczbach względnych zbliża się do maksymalnego? Prawdopodobnie do 50% dochodu.

Liczby przytoczone w powyższym artykule wskazują wyraźnie, że reforma systemu podatkowego w zakresie podatków obciążających rolnictwo jest kwestją doniosłą i niezmiernie pilną. Bez sprawiedliwego rozkładu ciężarów podatkowych znaczny wzrost wpływów podatkowych od rolnictwa nawet w okresie pomyślnej konjunktury jest nie do pomyślenia. Aktualne obciążenie większych warsztatów rolnych musi pogłębiać kryzys i wpłynie niewątpliwie na znaczne przedłużenie okresu trwania skutków obserwowanej obecnie katastrofy gospodarczej.

W. Englicht.

Przegląd rynków

Produkcja zbożowa i rynki zbożowe.

Na międzynarodowym rynku zbożowym druga połowa lipca przeszła pod znakiem zniżki cen. Wprawdzie na początku trzeciej dekady zaznaczyła się nawet pewna tendencja zwyżkowa, ale trwała ona niedługo i wskutek słabego popytu ceny prawie wszystkich zbóż zaczęły się obniżać.

Ceny pszenicy tym razem obniżyły się w większym stopniu na rynku berlińskim, niż na pozostałych rynkach europejskich i amerykańskich. Ruch cen w ciągu wymienionego okresu i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawiał się jak niżej:

Ceny pszenicy za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowa
Przeciętna 1927/1928 r.	5,09	5,63	5,77	—	5,97	6,05	5,53
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4.87	4,96	4,98	5,21	5.38	4 98
29. VII — 3. VIII 29 r.	5,15	5,68	5,89	5,65	6,29	5,58*	5,39
1930 r.							
30—5 VII	3.70	3,61	3,96	3,81	6,87	5.70	5,26
7—12	3.42	3,49	3.97	3,74	6,86	5.79	5,39
14—19	3.30	3,52	4,03	3,80	6,94	5,65	5,43
21—26	3,30	3.58	4,04	3.88	6,98	5,30	4,60
28— 2 VIII	3,19	3,48	4,01	3,76	6,72	4,12*	3,81*

Opisywana sytuacja jest zupełnie zrozumiała i wytłumaczona szeregiem okoliczności. Depresja, panująca tak długo mogłaby się zmniejszyć tylko przy jakichś radykalniejszych zmianach w konjunkturze. Jednakże w chwili obecnej ani pod względem urodzaju nie należy się spodziewać tej zmiany, ani też wszelkie środki przedsiębrane przez różne rządy nie są w stanie wpłynąć na całokształt zagadnienia w skali światowej.

Co się tyczy tegorocznych zbiorów, sytuacja jest następująca: W stanach Zjednoczonych A. P. zbiory ozimin już ukończono i wypadły prawie w tej samej wysokości, co i w roku ubiegłym. Urodzaj pszenicy jarej był spodziewany wyższy od zeszłorocznego, jednakże ostatnia posucha mogła poczynić pewne szkody i możliwem jest obniżenie ogólnego zbioru do wysokości zeszłorocznej. W każdym razie w sumach ogólnego zbioru w stosunku do roku ubiegłego większej różnicy nie będzie. W Kanadzie w ciągu drugiej połowy lipca w wielu miejscach przechodziły deszcze, dzięki czemu nastąpiło polepszenie ogólnego stanu zasiewów. Jednakże deszcze te objęły pewne miejscowości, względnie przechodziły pasami, wskutek czego stan zasiewów przedstawia się różnolicie. Wogóle wszystko wskazuje, że zbiory pszenicy jarej, która jest w Kanadzie decydującą, będą prawdopodobnie przeciętne.

Co się tyczy Europy, to odmiennie przedstawia się sytuacja w zachodniej i południowo zachodniej Europie i odmiennie w środkowej. We Francji i we Włoszech zbiory według wszelkiego prawdopodobieństwa wypadły poniżej zeszłorocznych, wobec czego Francja w rozpoczynającym się roku gospodarczym będzie musiała pszenicę importować. W Niemczech pierwsze szacowanie daje zbiór pszenicy o 5 miljonów większy od zeszłorocznego, który należał do zbiorów dobrych. Lepszy zbiór będzie miała w tym roku również Rumunja. Co się tyczy innych krajów Europy środkowej i wschodniej, to danych liczbowych jeszcze nie posiadamy, jednakże możemy już stwierdzić, że urodzaje nie są gorsze od zeszłorocznych, a w niektórych wypadkach nawet lepsze. W krajach półkuli południowej stan nowych zasiewów jest zadawalający lub nawet dobry, jednakże jest tam jeszcze zbyt daleko do zbiorów, żeby cokolwiek można było wnioskować. W każdym bądź razie ogólny rozporządzalny zapas pszenicy, który się tworzy obecnie na początku roku gospodarczego, będzie z pewnością nie mniejszy, niż w ubiegłym roku gospodarczym, chyba, że zajdą jakieś nadzwyczajne okoliczności, dajmy na to zniszczenie zbiorów w Kanadzie lub coś podobnego. Wobec tego wszystkiego realne podstawy kształtowania się cen zbożowych na początku obecnego roku gospodarczego są takie same jak to było na początku roku ubiegłego.

Ruch cen żyta w omawianym okresie był niemal zupełnie analogiczny do ruchu cen pszenicy. Lekka zwyżka cen żyta w trzeciej dekadzie lipca i następne obniżenie się odpowiadały wahaniom cen pszenicy. Jedynie na rynku berlińskim trwa stała zniżka cen żyta zapoczątkowana w połowie lipca.

Ruch cen żyta na rynkach międzynarodowych w ciągu miesiąca lipca i w porównaniu z okresami poprzedniemi przedstawiał się następująco:

Ceny żyta za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New York N 2	Hamburg Westhern Ryc (cif)	Berlin Krajowe	Warszawa Krajowe	Poznań Krajowe
Przeciętna 1927/28 r.	4,44	4,97	—	5,86	4.91	4,75
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,87	3,63
29 VII — 3 VIII 29 r.	4,51	4,86	4,51	4.77	2,94	2,99
1930 r.						
30—5 VII	—	2,25	—	4,16	2,20	1,91
7—12	—	2.24	—	4,16	2,09	1,95
14—19	—	2,40	—	4,17	2,27	2,10
21—26	2,41	2.68	—	4,01	2,30	2,23
28— 2 VIII	2,52	2,60		3,82	2,09	2,20

Co się tyczy zbiorów żyta, to posiadamy mniej informacyj, niż o zbiorach pszenicy. W Stanach Zjednoczonych A. P., jak już mówiliśmy w poprzednim przeglądzie, tegoroczne zbiory są szacowane o 2 miljony kwintali wyżej niż zbiory roku ubiegłego, jednakże

*) Pszenica nowa.

Stany Zjednoczone nie decydują obecnie o stanie rynku żyta. W Europie sytuacja w głównych krajach produkujących żyto jest tego rodzaju, że ogólny zbiór przypuszczalnie będzie niedaleki od ogólnej sumy zbioru w roku ubiegłym. W Niemczech urodzaj obecny szacowany jest o 3½ miljonów kwintali wyżej, niż urodzaj roku ubiegłego. Zbiory żyta w Polsce przypuszczalnie będą zbliżone do ziorów zeszłorocznych. Jak widzimy, wszelkie prawdopodobieństwo nakazuje spodziewać się utworzenia w roku bieżącym takich samych zapasów, jak i w roku ubiegłym. Fakty te wpływają naogół na utrzymanie depresji na wszystkich rynkach, gdzie żyto budzi zainteresowanie. Sporadyczne odchylenia są małoznaczące i wywołane przejściowemi nastrojami. Do takich nastrojowych momentów należy zaliczyć względnie mocną tendencję w Danji. W innych krajach jest zupełnie przeciwnie i panuje całkowity zastój. Większość krajów przygotowuje rozmaite poważniejsze środki dla ratowania rolnictwa. Niektóre z tych środków idą bardzo daleko, jak np. monopolizacja handlu zbożem w Estonji, pewne projekty tego rodzaju w Austrji i t. p. Całkowity zastój wpłynął na to, że zboże sowieckie zamagazynowane na Łotwie jest proponowane po coraz niższych cenach, co znowu nie wpływa dodatnio na stan rynku.

Na polskim rynku zbożowym rozpoczęcie realizacji nowych zbiorów odrazu odbiło się na poziomie cen; spadły ogromnie ceny pszenicy, t. j. jedynego zboża, którego ceny utrzymywały się na poziomie bliskim kosztów produkcji. Obniżenie ceny żyta jest znacznie mniejsze i w ten sposób ceny tych dwuch zbóż znacznie się do siebie zbliżyły.

Ruch cen pszenicy i żyta na polskim rynku zbożowym w ciągu miesiąca lipca i w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawiał się następująco:

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927—1928 r.	53,80	49.24	43,77	42,36
Przeciętna 1928—1929 r.	47.86	44.31	34,46	32,31
29. VII. — 3 VIII 29 r.	49,69*	48,00	26,07	26,56
1930 r.				
30—5 VII	50.75	46,83	19,61	17,00
7—12	51.50	48,00	18,57	17,38
14—19	50,31	48,33	20,19	18,67
21—26	47,13	40,92	20,50	19,82
28— 2VIII	36,67*	33,92*	18,56	19,58

Ceny jęczmienia na rynkach zagranicznych nie ulegały prawie zmianom. Większego popytu na jęczmień niema, jeden z najważniejszych zaś rynków dla jęczmienia, Niemcy, poczyniły pewne zarządzenia, utrudniające dostęp tego zboża z rynków zagranicznych.

Ceny owsa również nie zdradzają większego ruchu. Jedynie na giełdzie berlińskiej w ostatnim tygodniu lipca nastąpiła zwyżka cen owsa. Należy się spodziewać, że tegoroczne zbiory owsa będą o wiele mniejsze od zeszłorocznych i od przeciętnych wieloletnich. Co do Niemiec specjalnie np. już stwierdzono, że zbiory owsa będą niższe od zeszłorocznych o 13 miljonów kwintali. Fakt słabszego urodzaju owsa może wpłynąć na podtrzymanie cen tego zboża, jednakże nie należy zapominać, że ostatecznym regulatorem zawsze będą tu ceny innych zbóż.

*) Pszenica nowa.

Ruch cen jęczmienia i owsa na giełdach zagranicznych w ciągu lipca i w porównaniu z poprzedniemi okresami przedstawia poniższa tablica:

Ceny za q (= 100 kg.) w dolarach:

Okres	Jęczmień			Owies			
	Berlin	Warszawa	Poznań	Chicago	Berlin	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 1928 r.	5,93	5,04	4,67	4,11	5,45	4,67	4,21
Przeciętna 1928 1929 r.	5,27	3,96	3,82	3,39	4.77	3,92	3,55
29. VII — 3 VIII 29 r.	4,35	—	3,29	3,56	4,41	3,01	2,87
1930 r.							
30— 5 VI	—	2,81	—	2,57	3,70	2,61	1,98
7—12	—	2,82	—	2,53	3,89	2,66	2,19
14—19VII	4,72	2,66*)	2,19	2,54	4.27	2,64	2,45
21—26	—	2,64*)	2,31*)	2,55	4,28	2,64	2,51
28— 2	—	2,64*)	2,50*)	2,51	4,35	2,64	2,46

*) Jęczmień przemiałowy.

Na polskim rynku zbożowym notowania cen jęczmienia są naogół nieliczne. Notowany jest prawie bez wyjątku jęczmień przemiałowy i cena jego mało się zmienia. Ceny owsa również nie wykazują prawie żadnej zmiany. Ponieważ zbiory owsa w Polsce wypadną obecnie znacznie gorzej od zeszłorocznych, można się spodziewać utrzymania cen owsa, względnie nawet przy sprzyjających okolicznościach pewnego ich wzmocnienia.

Kształtowanie się cen jęczmienia i owsa na polskim rynku zbożowym w ciągu lipca oraz w zestawieniu z poprzedniemi okresami przedstawia się jak niżej:

Ceny za q (= 100 kg.) w złotych:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1927 — 1928 r.	44.89	41,59	41,63	37.50
Przeciętna 1928—1929 r.	35,21	34.03	34.92	31,57
29. VII — 3 VIII 29 r.	—	29,25*)	26,75	25,56
1930 r.				
30—5 VI	25,00	—	23,19	17,66
7—12	25,13	—	23.63	19,50
14—19VII	23,64*)	19 50	23,50	21,83
21—26	23.50*)	20,58*)	23 50	22,33
28— 2	23,50*)	22,25*)	23,50	21,92

*) Jęczmień przemiałowy.

Dalsze kształtowanie się cen zbożowych uzależnione jest i od ostatecznych rezultatów zbiorów tegorocznych i od polityki, kórą poprowadzą państwa zainetresowane w sytuacji rolnictwa. Nie należy się w każdym razie spodziewać odrazu większych zmian i wszystko zapowiada, że świeżo rozpoczęty rok gospodarczy będzie prawdopodobnie nie mniej ciężki od ubiegłego.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu trzody chlewnej.

A. EKSPORT.

Austrja.

Wiedeń, 29 lipca. Spęd ogólny wynosił 13.657 sztuk świń, z czego 9.893 sztuk mięsnych i 3.764 sztuk tłuszczowych. Z Polski dowieziono 6.726 sztuk, t. j. około 1.000 sztuk więcej niż w poprzednim tygodniu. Płacono za świnie polskie mięsne szyl. 1,75—2,35, za świnie tłuszczowe 1,80—1,85.

Czechosłowacja.

Praga, 28 lipca. W tygodniu sprawozdawczym wysłano z Polski do Pragi 3.446 sztuk świń, na prowincję 734 sztuk, razem 4.194 sztuk. W porównaniu z tygodniem ubiegłym oznacza to bardzo poważny spadek eksportu o 2.065 sztuk. Spadek tłumaczy się niedostateczną ceną w tygodniu ubiegłym, wskutek czego eksporterzy polscy ponieśli znaczne straty. Na dzisiejszym targu ceny podniosły się o 1 Kc. Płacono za towar polski lekki Kc. 9,90—10,20, ciężki 9.60—9,80.

Dowóz bydła rogatego z Polski zmniejszył się w dalszym ciągu. Do Pragi dostarczono 125, na prowincję 41, razem 166 sztuk. Dowóz cieląt z Polski wynosił 5 wagonów.

Anglja.

Ceny bekonu na rynku londyńskim w dniu 1 sierpnia:

	za i Cwt w sh (=50.8 kg.) (=2.18 zł)
Bekon irlandzki	94 — 104
„ duński	88 — 94
„ szwedzki	84 — 91
„ holenderski	75 — 86
„ kanadyjski	92
„ estoński	78 — 83
„ łotewski	76 — 80
„ polski	70 — 78
„ rosyjski	nienotowano

W zeszłym tygodniu cena na polski bekon podniosła się od 2—4 sh. W ciągu ostatnich tygodni wysyłała Polska mniej bekonów ciężkich i tłustych, co wpłynęło na zwyżkę. Mimo to jednak ceny są jeszcze ciągle deficytowe dla naszego eksportu.

B. Rynki krajowe.

Ceny bydła i nierogacizny, które okazały lekką zwyżkę w drugiej połowie lipca, utrzymały się mocno również z początkiem sierpnia. Jest to zresztą objaw normalny w okresie żniw, gdzie spędy są znacznie mniejsze. Zwłaszcza niektóre gatunki bydła i owiec tłuszczowych zwyżkują w dalszym ciągu. Świnie bekonowe, w związku z ujemną konjunkturą w Anglji, jakrównież świnie wybitnie tłuszczowe spadły nieco w cenie.

Warszawa, 28. VII.—2. VIII.

	Spęd		Ceny	
bydła	862	0,90	1,20	za 1 kg. ż. w
		1,80	2 30	„ b. „
cieląt	758	1,70		„ ż. „
		2,—	2 90	„ b. „
świń	2432	1,90	2.20	„ ż. „
		2.30	2,50	„ b. „

Lwów, 26. VII.—2. VIII.

	Spęd		Ceny	
bydła	407	1,15	1.35	za 1 kg. ż. w.
		1,50	2,20	„ b. „
cieląt	662	1,—	1.20	„ ż. „
		1,50	2.—	„ b. „
świń	—	—	—	„ ż. „
		2,00	2.40	„ b. „

I. Bydło: Poznań, dnia 29 lipca 1930 r.

	spęd	ceny	
A. Woły	89		
1. Pełnomięsiste, wytuczone . .		120	124
2. Mięsiste, tuczone młodsze .		110	116
B. Buhaje	167		
1. Wytuczone, pełnomięsiste		118	122
2. Tuczone, mięsiste		110	114
C. Krowy	431		
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		120	126
2. Tuczone, mięsiste		108	114
3. Nietuczone, dobrze odżyw. .		74	84
4. Miernie odżywione		50	60
D. Jałowice			
1. Wytuczone, pełnomięsiste .		124	128
2. Tuczone, mięsiste		116	120
3. Nietuczone		96	102
4. Miernie odżywione		80	84
E. Młodzież			
1. Dobrze odżywione		80	84
2. Miernie odżywione		74	78
F. Cielęta	702		
1. Najprzedniejsze cielęta wyt.		150	156
2. Tuczone cielęta		146	146
3. Dobrze odżywione		130	136
4. Miernie odżywione		110	120
II. Owce	290		
1. Wytuczone pełnom. jagnięta		130	132
2. Tucz. starsze skopy i maciorki		124	128
III. Świnie (tuczniki)	2105		
1. Pełnom. od 120-150 kg. ż. w.		194	196
2. „ 100-120 „		190	192
3. „ 80-100 „		186	188
4. Mięsiste ponad 80 „		180	184
5. Maciory późne kastraty . .		170	178
6. Świnie bekonowe		188	192

Przebieg targu normalny.

Kraków. 26. VII. — 1. VIII.

	Spęd		Ceny	
buhaje	171	0,80	1,35	za 1 kg ż. w
woły	69	1,00	1,35	„
krowy	115	0.80	1,38	„
jałówki	71	1,00	1,35	„
cielęta	696	1,00	1,77	„
owce				„
barany				„
świnie	707	1,95	2,35	„
świnie bite		2 40	2,80	„ b. w.

Spęd średni, popyt mierny, ceny bydła i nierogacizny bez zmian, ceny cieląt wyższe. *B.*

Przegląd rynków maślarskich i jajczarskich.

Zniżkowa tendencja cen masła i ciasnota na rynku maślarskim w początkach m. lipca r. b. została zahamowana zmniejszoną produkcją. Brak opadów atmosferycznych w początkach lata doprowadził do niebywałego osuszenia gleby i wegetacja roślinna na łąkach go osuszenia gleby i wegetacja roślinna na łąkach wyżej położonych zaczęła zanikać. Odbiło się to natychmiast na produkcji mleka, która znacznie zmalała w całym szeregu państw. Ponadto okres żniw wpłynął na większe zapotrzebowanie mleka świeżego na wsi, a tem samem rynki miejskie zostały odciążone.

W połowie lipca nastąpiły obfite deszcze, dzięki którym stan pastwisk znacznie się poprawił i produkcja mleka wzrosła ponownie, dając w rezultacie znaczne nadwyżki eksportowe.

Na uwagę zasługuje fakt wyraźnej poprawy jakości polskiego masła w szeregu mleczarni, wywołany akcją Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, jednakże sprawa wprowadzenia standaryzacji masła dla całego obszaru Rzeczypospolitej jest nadal paląca.

Na rynkach odbiorczych panowała nieregularna tendencja, przyczem dał się zauważyć na rynku berlińskim wzrost zapotrzebowania na mleko świeże ze względu na obecny sezon. Naogół, z punktu widzenia interesów polskiego eksportu nabiałowego, rynek angielski przedstawia się znacznie korzystniej od niemieckiego, dzięki czemu większa część eksportu polskiego jest tam kierowana.

Nieznaczne partje masła polskiego przenikają na rynki skandynawskie i belgijskie. Danja i Szwecja, eksportując wysokowartościowy produkt własny, sprowadza tanie mało polskie dla własnej potrzeby. Pierwsze transporty polskiego towaru dostały się ponadto drogą okólną via Szwajcarja do Włoch. W chwili obecnej trudno jednak jest osądzić, jakie widoki przedstawia ten rynek.

Za pierwsze półrocze 1929 roku wyeksportowała Polska 55070 q masła za sumę 32.268.000 zł., w tym samym zaś okresie rb. 46.570 q masła za sumę 24.120.000 złotych. Przeciętna cena 1 q masła w roku bieżącym była o 70—80 zł. niższa niż w roku ubiegłym.

Przegląd cen masła w ctr. amer. za 1 kg. I. gat.

Data	Berlin	Hamburg	Kopenhaga	Malmö	Roosendaal	Ryga	Londyn kolonj.	Warszawa
22. 5.	60	57	58	55	58	56	71	49
1. 6.	57	57	58	55	58	56	71	49
15. 6.	62	60	60	57	61	59	72	55
31. 6.	69	65	—	—	64	—	—	55

Powyższe zestawienie wykazuje wzrost cen w okresie żniw i posuchy — jednakże należy wobec zaniku tych okoliczności, powodujących wzrost ceny, liczyć się z ponownem obniżeniem się cen nabiału.

Na międzynarodowym rynku jajczarskim, w ciągu okresu sprawozdawczego większych zmian nie zaobserwowano. Nieznaczne zmniejszenie się produkcji w krajach eksportujących i wzrost zapotrzebowania na ten towar na wsi w okresie intensywnych robót w polu, sprawiły, iż ceny wewnętrzne wzrosły. Z natury rzeczy fakt powyższy wyraził się we wzroście cen na rynkach odbiorczych, które jednakże niechętnie podnoszą ceny jaj.

Notowania cen w fenigach za 1 szt.

Loco Berlin	14. 7.	28. 7.	31. 7.
Jaja niemieckie do picia 60-65 gr.	11¼—13	11—12½	11—12½
„ „ 48-53 „	9—10	9—10	9—10
„ „ świeże 60-65 „	—	10¾	10¾
„ „ 48-53 „	9½	9½	9½
Jaja niemieck. II. gat. 48-53 „	—	—	—
wysortowane	7	7	7
Jaja zagran. duńskie 18	13¼	12½	12½
17	12½	12	12
15½—16	9½	10½	10½
szwedzkie			12¾
estońskie 18			
17			
15½—16		12¾	12½
lżejsze		12	12
Jaja holenderskie 68 gr.	—	10½	10¾
60—66 „		12¾	12¾
57—58 „		12	12
lżejsze		10½	10¾
Jaja holenderskie 68 gr.		13	13
60—66 „		11—11½	11-11½
57—58 „		—	
lżejsze		10¼-10½	10¼-10½
„ poznańskie duże		—	—
„ „ normalne		—	—
„ rumuńskie	8—8½	8¾—9	9
„ węgierskie	8½	8¾—	9
„ rosyjskie duże		—	—
normalne		—	—
„ polskie większe		—	—
normalne	7¼—7½	8—8½	8¼—8¾
drobne i brudne	6½	6½—7	6½—7

Eksport jaj z Polski był kierowany głównie do Niemiec, Anglji i Austrji. Naogół nastrój rynku jajczarskiego doznał poprawy, ponieważ maksymalna produkcja jaj przechodzi w stałe zmniejszanie się.

E. S.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika finansowa.

W okresie od 25 VII. do 7. VIII. r. b. tendencja dla dewiz była niejednolita. Obroty dewizami były nieznaczne, pokrywane przeważnie przez Bank Polski przy niewielkim udziale banków prywatnych.

Notowano: Belgję 124,65—124,68—124,75; Gdańsk — 173,40—173,60; Holandję 358,80—358,92; Kopenhagę — 238,82—239,00; Londyn — 43,36½—43,40¼; Nowy Jork czeki — 8,90—8 89; Nowy Jork kabel — 8,912—8,911; Paryż — 35,07—35,05; Pragę — 26,42¼—26,41¾; Sztokholm — 239,70 —239,71; Szwajcarję — 173,24¼—173,15—173,17; Wiedeń — 125,95½—125,98—126,00; Italję — 46,69—46,68.

W obrotach międzybankowych notowano: Berlin — 212,76—212,98; dolar — 8,896—8,888—8,89; z dołu — 4,61¾—4,61¼ za rubla czerwońce — 1,06—1,00 dol.

Na giełdzie papierów procentowych notowano bez zmian 8 proc. listy zastawne i 8 proc. obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 8 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 94 proc. ich wartości nominalnej. Bez zmian notowano również 7 proc. listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego oraz 7 proc. listy zastawne Państwowego Banku Rolnego po kursie 83,25 za listy 100-złotowe 8 procent. listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w okresie sprawozdawczym nie były notowane. 8 proc. dolarowe listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Krydowego notowano po kursie 98⅓—97½ proc. ich wartości nominalnej.

Stan zeszłorocznych kredytów na zastaw rolniczy z dn. 31 lipca rb.

Według informacyj Banku Polskiego stan reszty zadłużeń, pozostałych jeszcze w dn. 31 lipca rb. z tytułu kredytów na zastaw rolniczy, dotyczących zeszłorocznych zbiorów zbóż, łącznie z kredytami zaliczkowemi dla drobnego rolnictwa, był następujący (w tysiącach złotych):

Bank Ziemiański oddz. w Łomży i Piotrkowie	6.—
Pomorski Bank Rolniczy, oddz. w Tczewie	5.—
Poznański Bank Ziemian w Poznaniu	20.—
Bank Związku Spółek Zarobkowych, oddziały w Grudziądzu i Lwowie (kredyt dla drobnego rolnictwa	69.—
	100.—

Stan przyznanych przez Bank Polski kredytów zastawowych na rok 1930 oraz kredytów zaliczkowych dla drobnego rolnictwa.

Na zastaw zbiorów zbóż w 1930 r. oraz na zaliczki dla drobnego rolnictwa na sprzedaż zboża Bank Polski przyznał dotychczas następujące kredyty (w tysiącach złotych):

Zastaw rolniczy:

Bank Kwilecki Połocki i S-ka	3.000
Bank Poznańskiego ZiemiaństwaKred.	5.000
Bank Ziemiański	6.000
Bank Związku Spółek Zarobkowych	2.000
Centrale Rolników	1.000
Państwowy B nk Rolny	16.000
Polski Bank Komunalny	1.000
Polski Bank Przemysłowy	1 000
Pomorski Bank Rolniczy	1.000
Poznański Bank Ziemian	3.000
Wileński Prywatny Bank Handlowy	500
	40 000

Kredyty dla drobnego rolnictwa:

Bank Zwiazku Spółek Zarobkowych	3.000
Centralna Kasa Spółek Rolniczych za pośrednictwem Państwowego Banku Rolnego	8.000
	51.000

Akredytowane instytucje nie rozpoczęły jeszcze wykonywanie wymienionych kredytów.

Kredyt żniwny, udzielony Bankowi Gospodarstwa Krajowego w sumie zł. 7.000.000 jako zaliczka na przyszły kredyt zastawowy, został wykorzystany do dn. 31 lipca r. b. w wysokości tylko zł. 600.000 (w oddziałach Lublin i Włocławek).

Stan kredytów siewnych 1930 r.

Na kredyty siewne w 1930 r. Bank Polski przyznał: dla większej własności rolnej... 27.000.000 zł., z czego wykorzystano do dn. 31 lipca r. b. zł. 16.168.000; — dla małej własności przyznano 4.000.000 zł., z czego wykorzystano w dn. 31 lipca 1930 r. zł. 3.739.000.

Wydatki i dochody monopolu spirytusowego w czerwcu r. b.

Według danych dyrekcji państwowego monopolu spirytusowego wydatku w czerwcu r. b. wyniosły ogółem 30.906 tys. zł., podczas gdy w czerwcu 1929 r. — 44.571 tys. zł., a więc zmniejszyły się o 13.665 tys. zł. Poszczególne grupy wydatków były następujące: wpłacono do Skarbu Państwa 12.500 tys. zł., na rachunek samorządu 2.500 tys. zł., asygnowano czekami i przekazami gorzelniom, rektyfikacjom i różnym dostawcom ogółem 15.537 tys. zł., na utrzymanie dyrekcji wydano 369 tys. zł.

Dochody monopolu spirytusowego w czerwcu r. b. wyniosły ogółem 31.494 tys. zł., podczas gdy w czerwcu 1929 r. — 44.072 tys. zł., a więc zmniejszyły się o 12.578 tys. zł. W bieżącym roku nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 588 tys. zł., w czerwcu 1929 r. zaś nadwyżka wydatków nad dochodamiwyn osiła 499 tys. zł., a więc w czerwcu r. b. w porównaniu do czerwca 1929 r. dochód brutto zwiększył się o 1.087 tys. zł.

Podatki.

Odsetki zwłoki w podstawie wymiaru podatku obrotowego.

„Lubelski Syndykat Rolniczy“ wystąpił do Najwyż. Trybunału Admin. ze skargą w szczególniejszego rodzaju kwestji podatkowej. Rozchodziło się mianowicie o to, że towarzystwo to, którego operacje, jak to zresztą dzisiaj dzieje się na całej linji w życiu gospodarczem, polegały w znacznej części na kredycie towarowym, — uznało za należące mu z prawa, aby odsetki zwłoki, uzyskane z tytułu niezapłacenia w należytym czasie kwot kredytowych za towary, nie były zaliczane do sum obrotu, stanowiących podstawę wymiaru podatkowego. Władze podatkowe z Ministerjum Skarbu włącznie nie uznały tego prawa, bo uważały, że odsetki zwłoki, jako pozostające w związku z daną transakcją dokonaną, stanowią część ekwiwalentu za tę transakcję, a zatem stanowią część obrotu dokonanego, który podlega podatkowi obrotowemu.

N. T. A. stanął na przeciwnem zgoła stanowisku w tej kwestji. Uznał, że odsetki te nie mogą być traktowane jako należące do sum obrotu z dokonanych tranzakcyj towarowych, bo istotą ich nie jest, jak przyjmują władze skarbowe, wyrównanie ceny sprzedażnej danej tranzakcji, ale odszkodowanie z tytułu zwłoki dłużnika. Jakkolwiek to odszkodowanie nie stanowi odrębnej tranzakcji, opartej na własnych założeniach i warunkach, ale wypływa z zawartej tranzakcji, będącej podstawą obrotu podatkowego, to jednak włączenie tych odsetek do obrotu podatkowego z tego powodu, że one składają się na ogólny efekt finansowy jako na wynik zawartej tranzakcji, jest nierafne, bo o obrocie stanowiącym podstawę wymiaru podatkowego, nie decyduje i decydować nie może ogólny efekt finansowy, osiągnięty z danej tranzakcji. Wynika to choćby z tego, że w ustawie o podatku przemysłowym narówni są zupełnie postawione, co się tyczy podlegania podatkowi obrotowemu tak tranzakcje za gotówkę, jak tranzakcje na kredyt. A wszak tranzakcja na kredyt w swoim ostatecznym efekcie tak jak on się przedstawia w chwili dokonania tranzakcji, nie jest wiadoma, bo ten efekt okazuje się dopiero później, podczas gdy o obrocie stanowiącym podstawę wymiaru podatkowego w danym okresie wymiarowym rozstrzyga zawarcie tranzakcji w tymże okresie i wysokość ekwiwalentu za odnośny przedmiot tranzakcji.

Z okazji tego orzeczenia N. T. A. ustanowił następującą *zasadę prawną: „Odsetki zwłoki, pobrane od nabywców towaru z powodu niezapłacenia w umówionym terminie pokredytowanej ceny kupna, nie stanowią części obrotu, podlegającego opodatkowaniu w sprzedającem przedsiębiorstwie handlu towarowego“.* (Orzecz. N. T. A. z 21 maja 1930, L. rej. 1570/28).

Ustawodawstwo.

Data orzeczenia a data doręczenia orzeczenia w postępowaniu urzędów ziemskich.

„O ważności i znaczeniu danego orzeczenia (władzy ziemskiej) z punktu widzenia art. 81 cz. 1 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 poz. 1/26 Dz. Ust. decyduje data wydania orzeczenia, a nie dzień doręczenia“. Takie orzeczenie wydał N. T. A. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1930 L. rej. 220/29.

Jakkolwiek to orzeczenie pozostaje w związku ze zbiegiem czynności urzędowych, dokonanych po części w czasie obowiązywania dawniejszej ustawy o reformie rolnej z 11 sierpnia 1923, a po części w czasie obowiązywania obecnej ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 i odnosi się do sprawy ceny kupna działek parcelacyjnych rozparcelowanego przymusowo majątku w r. 1922, to jednak ma ono znaczenie ogólniejsze, zachowujące aktualność także dla spraw bieżących obecnej doby i zasługuje na powszechną uwagę w kołach ziemiańskich.

W krótkości sprawa, będąca tłem tego orzeczenia, ma następującą treść:

W r. 1922 rozparcelowano majątek Wobieszewiczki (w wojew. Poznańskiem) między małorolnych, przyczem określono wielkości działek tylko w przybliżeniu, podobnie jak i ceny działek oznaczono z tem zastrzeżeniem, że o ile w chwili zatwierdzenia projektu parcelacyjnego ceny te doznają zwyżki, to nabywcy zobowiązują się tę zwyżkę zapłacić. Gdy z powodu spadku naszej waluty w r. 1925 od niektórych nabywców parcel faktycznie zażądano dopłaty do ustanowionej poprzednio ceny, nabywcy ci, postępując według udzielonego im przez O. U. Z. pouczenia, wnieśli przeciw temu żądaniu odwołanie do Ministra Reform Rolnych, które orzeczeniem z 8 maja 1928 odwołania te pozostawiło bez rozpatrzenia, ponieważ orzeczenie O. U. Z. o podwyżce ceny kupna, doręczone odwołującym się zawiadomieniem z daty 30. I. 1926, według nowej ustawy o reformie rolnej, która weszła w życie 9. II. 1926, jest ostateczne i nie podlega odwołaniu.

W wyniku skargi do N.T. A. orzekł tenże, że załatwienie Ministerstwa Reform Rolnych było sprzeczne z ustawą, albowiem art. 81 cz. 1 ustawy z r. 1925 postanawia wprawdzie, że dospraw wszczętych na mocy dawniejszych ustaw i dekretów, a niezakończonych do dnia wejścia w życie nowej ustawy mają w dalszem postępowaniu zastosowanie postanowienia nowej ustawy, ale ważność i znaczenie aktów urzędowych, wydanych przed wejściem w życie tej ustawy, oceniane być winne według przepisów obowiązujących w chwili ich wydania. Zawiadomienie o podwyżce ceny kupna działek nastąpiło wprawdzie 30. I. 1926, a zatem po wejściu w życie nowej ustawy, ale samo orzeczenie O. U. Z. o tej podwyżce nastąpiło w dniu 6. XII. 1925, a zatem przed wejściem w życie nowejustawy. Według nowej ustawy orzeczenie Prezesa O. U. Z. co do zatwierdzenia projektu parcelacyjnego, w którym mieści się także zatwierdzenie ceny kupna, jest ostateczne, według starej ustawy zaś przysługuje przeciw temu orzeczeniu odwołanie w okresie 14-dniowym do Ministerstwa Reform Rolnych. Ponieważ zaś aktem urzędowym jest orzeczenie urzędowe, a nie doręczenie zawiadomienia

o tem orzeczeniu, przeto orzeczenie O. U. Z. o podwyżce ceny w danym wypadku, jako wydane przed wejściem w życie nowej ustawy, podlega odwołaniu do Ministerstwa Reform Rolnych.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Sprawy parcelacji gruntów, położonych w sferze interesów mieszkaniowych miast i ośrodków przemysłowo-fabrycznych reguluje rozporządzenie p. Ministra Reform Rolnych z dn. 7. VI. 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych i Spraw Wewnętrznych (D. U. R. P. Nr. 51, poz. 430).

Regulamin przewozowy dla bezpośredniej komunikacji towarowej między Polską a Z. S. S. R. ustala rozporządzenie Ministra Komunikacji, wydane w porozumieniu z Ministrami: Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa (D. U. R. P. Nr. 52, poz. 432).

Błąd w rozporządzeniu Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 19 maja r. b. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej prostuje rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 25. VI. 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 52, poz. 442).

Ceny sprzedażne czystej wódki monopolowej ustala rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 lipca 1930 r. (D. U. R. P. Nr 53, poz. 446).

Częściową zmianę taryfy celnej z dn. 26. VI. wprowadza rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 23 lipca 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 53,poz.447).

Częściową zmianę taryfy celnej wprowadza rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 23 lipca 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 53 poz. 448).

Ulgę celną na smalec surowy, nierafinowany ustanawia rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemyslu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 23 lipca 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 53, poz. 449).

Zwrot cel przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu wprowadza rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 23 lipca 1930 roku (D. U. R. P. Nr. 53, poz. 450).

Zwrot cel przy wywozie bekonów i szynek ustanawia rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 23 lipca 1930 r. (D. U. R. P. Nr. 53, poz. 451).

Sprawę dozoru nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych reguluje rozporządzenie Ministrów: Spraw Wewnętrznych z dn. 21 lijca 1930 r., wydane w porozumieniu z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Skarbu i Spraw Zagranicznych (D. U. R. P. Nr. 53, poz. 453).

Przywóz koni z zagranicy do uczestniczenia w wyścigach reguluje rozporządzenie Min. Rolnictwa z dn. 1. VII. 1930 r., wydane w porozumieniu z Min. Skarbu i Komunikacji (D. U. R. P. Nr. 53, poz. 454).

Polityka handlowa.

Zwrot ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału i słodu.

W dzienniku Ustaw nr. 53 ukazało się rozporządzenie (poz. 450 Ministrów: Skarbu Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa zarządzające, że przy wywozie zagranicą: zbóż, produktów przemiału i słodu przyznaje się zwrot ceł według następujących norm:

Za 100 kg. jęczmienia — 4 zł., za 100 kg. żyta i pszenicy — 6 zł., za 100 kg. mąki, kaszy jęczmiennej i słodu 12 zł.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie dn. 1 sierpnia i obowiązuje do dn. 31 października 1930 r.

Zwrot cła przy wywozie bekonów i szynek.

W Dzienniku Ustaw nr. 53 ukazało się rozporządzenie (poz. 451) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa zarządzające że przy wywozie zagranicę bekonów i szynek może być przyznany zwrot ceł w wysokości 25 zł. za 100 kg. bekonów lub szynek. Dotychczas zwrot ceł wynosił 15 zł.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie 1 sierpnia i jest ważne aż do odwołania.

Cło na szmalec i słoninę.

W Dzienniku Ustaw nr. 53 ukazały się dwa rozporządzenia (poz. 447 i 449) Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa w sprawie ceł na słoninę i smalec. Pierwsze rozporządzenie wprowadza następujące zmiany do taryfy celnej:

1) dotychczasowe stawki na słoninę świeżą i soloną z 40 zł podniesiono do 80 zł od 100 kg.
2) cło na smalec z 50 zł podniesiono do 100 zł od 100 kg.
3) cło na słoninę paprykowaną i wędzoną z 60 zł podniesiono do 120 zł od kg.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 31 lipca rb., przyczem przesyłki tych artykułów, zadeklarowane do oclenia najpóźniej w dn. 31 lipca rb., będą w ciągu 30 dni korzystały z stawek dotychczas obowiązujących.

Drugie rozporządzenie (p. 449) ustanawia, że smalec surowy, nierafinowany do wyrobu smalcu rafinowanego, za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu opłaca cło ulgowe w wysokości 40% cła normalnego, czyli przy obecnych stawkach — zaledwie 40 zł. Rozporządzenie powyższe weszło w życie 3 sierpnia rb.

Cło na pszenicę, mąkę pszenną i kaszę.

W Dzienniku Ustaw Nr. 53 ukazało się rozporządzenie Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa na podstawie którego:

1) cło na pszenicę (poz. taryfy celnej 1 p. 1 litr. b.) podniesiono z 11 zł na 17,50 zł;
2) cło na mąkę pszenną (poz. 3 p. 1 lit. b.) z 19,50 zł podniesiono na 25,50 zł;
3) cło na „inne kasze, prócz osobno wymienionych" (poz. 3 po 2 lit. b.) z 18 zł na 24 zł.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 31 lipca rb. Jednak przesyłki tych towarów nadane najpóźniej 30 lipca będą w ciągu 30 dni korzystały z dotychczasowych stawek celnych.

Dozór nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych.

W Nr. 53 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 31 lipca 1930 r. poz. 453 ogłoszono rozporządzenie z dn. 21 lipca 1930 r. Ministra Spraw Wewnętrznych wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Skarbu i Spraw Zagranicznych o dozorze nad wyrobem i obiegiem tłuszczów i olejów jadalnych.

Rozdział I powyższego rozporządzenia określa nazwę tłuszczów; są to produkty tłuszczowe, mające w temperaturze pokojowej konsystencję stałą lub mazistą, zaś oleje w tejże temperaturze konsystencję płynną. Po wyliczeniu wszelkich gatunków łuszczów dopuszczonych do obiegu dla spożycia, § 4 mówi, że tłuszcze pochodzenia zwierzęcego winny pochodzić ze zwierząt, badanych i uznanych za zdrowe przed i po uboju. Dalej w rozdziale tym omawiane są rozporządzenia dotyczące urządzeń hygjenicznych lokali, gdzie się tłuszcze przetwarza, pakuje lub sprzedaje i dotyczące osób, zajętych przy powyższych czynnościach.

Rozdział II omawia właściwości wszelkich tłuszczów jadalnych zwierzęcych i roślinnych i wprowadza zakaz a) obiegu masła pomieszanego z jakimkolwiek produktem tłuszczowym; b) wprowadzania w obieg tłuszczów jadalnych z oznakami zepsucia; c) dodawania do produktów tłuszczowych jadalnych związków chemicznych za wyjątkiem soli do 2% i kwasu benzasowego do 0.2%; d) barwienia tłuszczów barwnikami, nieodpowiadającemi pod tym względem przepisom.

Dalej postanowienie to określa, że nazwa danego tłuszczu musi ściśle odowiadać istocie towaru — margaryna zaś winna wyraźnie sposobem opakowania odróżniać się od masła.

Rozdział III omawia analogiczne postanowienia tyczące się olejów jadalnych.

Rozdział IV. dotyczy rozporządzenia o tłuszczach i olejach pochodzenia zagranicznego; powinny one być zaopatrzone niezależnie od innych wymaganych dokumentów w świadectwo zdrowotności. Niedozwolony jest przywóz dla celów spożycia tłuszczów, wyprodukowanych ze zwierząt padłych, choćby było zastosowane rafinowanie tych tłuszczów.

Rozdział V. dotyczy tłuszczów i olejów jadalnych przeznaczonych do wywozu zagranicę; o ile ze względu na zapotrzebowanie rynku zagranicznego wyrób tłuszczów i olejów jadalnych odbywać się będzie odmiennie od postanowień niniejszego rozporządzenia, wytwórca obowiązany będzie donieść o tem bezzwłocznie wojewódzkiej władzy administracji ogólnej.

W Rozdziale VI. wymienione są ustawy i rozporządzenia, które przestają obowiązywać z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w 6 miesięcy po ogłoszeniu.

Nowe rozporządzenie w sprawie przywozu z zagranicy koni wyścigowych.

Minister rolnictwa w porozumieniu z Min. Skarbu i Min. komunikacji rozporządzeniem z dnia 1 lipca 1930 r. (Dzien. Ustaw R. P. Nr. 53 poz. 454) zezwolił na przywóz koni wyścigowych z zagranicy pod następującemi warunkami: każdy koń wprowadzany z zagranicy winien być zaopatrzony w jednostkowe świadectwo zdrowia i świadectwo o wpisaniu do księgi stadnej koni pełnej krwi angielskiej. Świadectwo zdrowia konia winno być wystawione przez upoważnionego przez państwo, (w którem ostatnio koń przebywał przez 10 dni), lekarza weterynaryjnego, zaś świadectwo o wpisaniu do księgi stadnej przez jedną z upoważnionych do tego instytucji, a wymienionych w załączniku tegoż rozporządzenia.

Przewóz koni odbywać się może przez graniczne stacje, gdzie znajdują się urzędy celne I klasy. Na stacji granicznej koń podlega badaniu weterynaryjnemu i w razie braku warunków, wymienionych w rozporządzeniu, stwierdzenia lub podejrzenia o chorobę zaraźliwą, koń zostaje cofnięty zagranicę lub zatrzymany na stacji wejściowej.

Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę.

Na mocy zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dn. 12 lipca rb. Nr. 5202 — W. II następujące powiaty są zamknięte aż do odwołania dla wywozu zwierząt, a mianowicie:

I. Z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

A) Do Austrji: Biała, Łuków, Puławy i Zamość — woj. lubelskiego; Lubawa i Toruń — woj. pomorskiego; Oborniki — woj. poznańskiego; oraz Czortków i Tarnopol — woj. tarnopolskiego.

B) Do Czechosłowacji: Białystok, Bielsk Podlaski, Grodno, Kolno, Łomża, Ostrołęka, Ostrów Mazowiecki, Wołkowysk i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego; Częstochowa, Kielce, Miechów, Opatów i Sandomierz — woj. kieleckiego; Biłgoraj, Garwolin, Hrubieszów, Lubartów, Łuków, Siedlce i Włodawa — woj. lubelskiego; Łask, Łęczyca, Sieradz i Słupca — woj. łódzkiego; Lida, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn i Wołożyn — woj. nowogrodzkiego; Brześć nad Bugiem, Drohiczyn, Kobryń, Kossów Polski, Łuniniec, Prużana i Sarny — woj. poleskiego; Brodnica, Działdowo Lubawa, Starogard, Świecie i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego; Gniezno, Mogilno, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin — woj. poznańskiego; Brody, Skałat i Zbaraż — woj. tarnopolskiego; Kutno, Płock, Płońsk, Rawa Mazowiecka, Warszawa (miasto i powiat) i Włocławek — woj. warszawskiego; Wilno, Troki i Mołodeczno — woj. wileńskiego; oraz Dubno, Horochów, Kostopol, Kowel, Łuck, Równe, Włodzimierz i Zdołbunów — woj. wołyńskiego.

II. Z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę powiaty:

A) Do Czechosłowacji jako też wogóle zagranicę: Będzin, Częstochowa, Końskie, Miechów, Olkusz, Opoczno, Opatów, Radom i Włoszczowa — woj. kieleckiego; Biała, Chrzanów, Kraków (miasto i powiat) i Oświęcim — woj. krakowskiego; Garwolin woj. — lubelskiego; Jarosław, Łańcut i Przeworsk — woj. lwowskiego; Brzeziny, Kalisz, Konin, Łask, Łęczyca, Łódź, Sieradz, Piotrków, Radomsk, Turek, Słupca i Wieluń — woj. łódzkiego; Działdowo — woj. pomorskiego; Horodenka i Tłumacz — woj. stanisławowskiego; Grójec, Mińsk Mazowiecki, Pułtusk, Skierniewice i Warszawa (miasto i powiat) — woj. warszawskiego; oraz wszystkie powiaty województw: poznańskiego i śląskiego.

Możliwości zbytu sera do Stanów Zjedn.

Na skutek inicjatywy polskich placówek konsularnych w Stanach Zjednoczonych otworzyły się pomyślne perspektywy dla eksortu polskich serów na rynek. Jak wykazały badania w Stanach Zjednoczonych mogłyby znaleźć zbyt prawie wszystkie gatunki sera, które kraj ten, konsumująo w bardzo wielkich ilościach, w dużej części sprowadza z zagranicy, a przedewszystkiem z Europy. Jak stwierdzono, importerzy amerykańscy interesują się między innemi gomółkami owczemi, o których wiedzą, że w Polsce są produkowane w dobrej jakości.

Niemniej jednakzauważyć należy, że te wstępne studja przeprowadzane przez nasze placówki w Stanach Zjednoczonych, aczkolwiek mają charakter raczej teoretyczny, winny być poparte praktycznie przez nasze firmy, interesujące się możliwością rozwoju eksportu sera z Polski na nowe rynki. W tym celu byłoby bardzo wskazane, by eksporterzy polscy przesłali bezpośrednio pod adresem Konsulatu Generalnego R. P. w New Yorku (149—151 East 67-th Street) szereg próbek swych wyrobów oraz oferty orjentacyjne, na podstawie których wszystkie kwestje handlowe będą mogły być dokładnie ustalone i co umożliwi rozwinięcie propagandy na tamtejszym rynku.

Dla informacji podaje się, że sery przywożone do Stanów Zjednoczonych podlegają następującym opłatom celnym: sery wszelkie — 7 centów od funta angielskiego, lecz niemniej niż 35% ad valorem.

Możliwości eksportu mąki do Francji.

Zapotrzebowanie rynku francuskiego na mąkę żytnią, z racji ograniczonej bardzo konsumcji chleba żytniego, jest bardzo małe, bowiem całkowity import tego artykułu w ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. wyniósł 1186 q. wartości 191 tys. fr. W roku 1929 zaś import wynosił 1295 q. wartości 258 tys. fr. Opierając się na tych danych, można dojść do wniosku, że wspomniany rynek nie przedstawia wiele możliwości, jednak trzeba uwzględnić jeden moment, na który zwrócił specjalną uwagę Konsulat R. P. w Lille. Takim sprzyjającym dla zwiększenia zapotrzebowania na mąkę momentem jest przyzwyczajenie naszej emigracji we Francji do konsumcji chleba żytniego i na nią też w pierwszym rzędzie można liczyć, jako na odbiorcę mąki żytniej z Polski. Kolonja polska skupiona w dwóch departamentach północnych wynosi 200 tysięcy osób, które mimo dłuższego już przebywania we Francji nie odwykły od spożycia rozpowszechnionego w Polsce chleba żytnigo. Dotychczas jednak moment powyższy nie był należycie wyzyskany przez naszych eksporterów, by pozyskać ten rynek, zwłaszcza, że we Francji znajduje się stosunkowo dużo piekarń w rękach polaków. Na terenie Konsulatu R. P. w Lille istnieje około 50 takich piekarń, przyczem tygodniowe zapotrzebowanie każdej z nich waha się w granicach od 15 do 25 q., łącznie zatem zapotrzebowanie miesięczne będzie wynosiło ca. 400 ton. Niektóre z tych piekarń posiadają odpowiednie środki finansowe na kupno mąki w ładunkach wagonowych, reszta zaś pokrywa swe zapotrzebowanie u hurtowników, którzy dostarczają im mąkę niemiecką, bądź też mąkę pochodzenia francuskiego. Obecna cena 65%-wej mąki żytniej waha się w granicach od fr. 130—135, loco piekarnia, względnie stacja odbiorcza. Jest to cena dość wysoka, jednak dopiero ścisła kalkulacja może dać możność zorjentowania się, czy i o ile da się wyzyskać rynek francuski dla eksportu mąki. Kalkulacja przeprowadzona przez Konsulat w Lille przedstawia się, jak następuje:

Koszt transportu mąki żytniej z Poznania do Lille-Gare St. Sauveur (za 100 kg.) w wagonie 15 tonnowym wyniesie 38 fr. 25 c.

Cło od mąki żytniej wynosi obecnie fr. 30 od 100 kg. brutto. Pozatem pobierane jest 2 proc. podatku obrotowego opłaty statysyczne w wysokości 0.90 od tonny towaru, opłaty stemplowe oraz t. zw. „taxe de permission" w wysokości fr. 3 od każdego odbiorcy transportu (wagon adresowany na dwóch odbiorców opłaca „taxe de permission" fr. 6). Koszt transportu mąki oraz francuskie opłaty graniczne wyniesie więc (od 100 kg.): 71 fr. 55 c.

Zysk przy tych kosztach jest dość problematyczny. Istnieje jednak możliwość zmniejszenia kosztów transportu, jeżeli się wykorzysta transport morski Gdynia—Dunkierka, znacznie tańszy. Przy uwzględnieniu tego przewozu można będzie prawdopodobnie osiągnąć pewien zysk, który niewątpliwie ułatwi szanse wyzyskania rynków. Trzeba się jednak zastrzec, że sprawa ta da pozytywny efekt tylko w tym wypadku, o ile będzie należycie zorganizowana zarówno w kraju, jak i we Francji. (Iskra).

Kronika zagraniczna

Austrja

Cła agrarne.

Uchwalona przez austrjacki parlament czwarta nowela celna ukazała się w Zw. Dzienniku Ust. z 22 lipca nr. 65 z ważnością od 5-go dnia po ogłoszeniu.

Podajemy szereg ważniejszych dla nas zmian, zaznaczając, iż przywóz ziemniaków odbywać się będzie nadal bez cła, oraz, że stawki na bydło i mięso zostały omówione w poprzednim numerze „Rolnika Ekonomisty".

pozycja	Nazwa towaru	Stawka w zł kor. za 100 kg.
23	pszenica, plewy	6.—
24	żyto	6.—
25	jęczmień	6.—

Uwaga: Jęczmień na paszę. wolny od cła

Uwaga: Do poz. 23—25, rząd ma prawo wprowadzać opłatę dodatkową do 10 zł kor. od 100 kg., zniżać lub uchylać, zależnie od poziomu cen. Opłaty dodatkowe obowiązują również dla słodu (poz. 29), mąki i produktów młynarskich (poz. 31).

29	słód niepalony	dopłata 5 zł kor. dla cła za 133 kg. jęczmienia
30	rośliny strączkowe:	
	b) groch	4.80
31	mąka i produkty młynarskie	dopłata 8 zł kor. do cła za 200 kg. surowca
39	1) kartofle z wyjątk. wczesnych	3.—
	2) buraki cukrowe i pastewne	wolne od cła
40	jarzyny wszelkiego rodzaju	
	c) inne	40.—
55	świnie wagi:	
	c) powyżej 40—150 kg.	45.—
	d) „ 150 kg.	10.— (za sztukę)
64	a) jaja drobiu	30.—
96	mieso:	
	a) świeże, mrożone solone	
	1) wieprzowe	dopłata 10 kor. zł do cła za 133 1/2 kg.
	2) inne	świń w/g poz. 55
		36.—
97	kiełbasy	
	a) zwykłe	cło za 140 kg. z poz. 96 a/1
101	słód palony (karmel) do browarów	dopłata 4 zł kor. do cła za 100 kg. słodu
106	owoce i konserwy owoce:	
	a) cukrowe owoce, pestki korzenie i i. p.	180.—
	b) soki owocowe marmelady	105.—
	c) mus ze śliwek	30.—
	d) inne konserwy	150.—
107	e) konserwy jarzynowe	130.—
120	terpetyna, żywiczny olej	60.—

pozycja	Nazwa towaru	Stawka w zł kor. za 100 kg.
298	forniry i dykty:	
	a) forniry	
	2) okładanc, mozajka drzewna do dalszego zastosowania do wyrobów drzewnych	250.—
510	inne chemiczne wyroby:	
	krochmal ziemniaczany	42.—

Uwaga: Stawki w pozycjach, oznaczonych x) wchodzą w życie z dn. 27 lipca r. b.

Estonja.

Zmiana taryfy celnej.

Parlament uchwalił w dn. 11 lipca 1930 r. zmiany i uzupełnienia taryfy celnej z umową obowiązującą od 16 lipca 1930 r., w myśl których zostały dopuszczone do przywozu następujące towary:

§ 34. mięso wszelkiego rodzaju, solone, wędzone, suszone, kiełbasy — za 1 kg. netto 0,55 fr. zł.;

§ 36. masło i jego surogaty oraz jaja: 1) masło krowie i kozie — wolne od cła; tłuszcze jadalne topione za 1 kg. netto 0,55 fr. zł.; 3) margaryna i inne surogaty masła — za 1 kg. netto 0,40 fr. zł.; 4) jaja — wolne od cła.

Uwaga 1. Towary wymienione w punkcie 2 i 3 w małych pakunkach są clone łącznie z wagą opakowania. Również waga opakowania papierowego lub ołowianego, o ile takie opakowanie jest stosowane, nie jest odliczana.

Uwaga 2. Towary wymienione w punkcie 2, przeznaczone jako surowiec dla fabryk sztucznego masła clone są na podstawie zaświadczenia minsterstwa gospodarstwa — za 1 kg. netto 0,13 fr. zł.

Ustawa o ochronie rolnictwa.

W Estonji został już w ostatecznej redakcji ustalony projekt ustawy o ochronie rolnictwa, mocą którego przywóz żyta i mąki żytniej do Estonji staje się prawem monopolowem państwa. Przywozem może się zajmować bądź państwo, bądź też osoby i przedsiębiorstwa prywatne, które uzyskają od państwa odpowiednie zezwolenia. Ponadto rząd korzysta również z prawa organizowania przywozu, kupna i sprzedaży pszenicy oraz wszelkich produktów z niej otrzymywanych.

Projekt ten przewiduje daleko idącą ingerencję państwa w obrocie temi produktami, aż do ustanawiania na żyto krajowe cen, wyprowadzonych na podstawie obliczenia kosztów produkcji, bezpośrednio po ukończeniu zbiorów, najpóźniej we wrześniu.

Francja.

Podwyżka stawek celnych.

Na mocy dekretu z dn. 18 lipca r. b. dokonane zostały następujące podwyżki stawek celnych:

Poz.	Nazwa towaru	jednostka	Taryfa we frankach	
			gener.	minim.
	b y d ł o			
12	świnie	100 kg. żywej wagi	200.--	100.—
	prosięta wagi 15 kg. i poniżej	sztuka	30.—	15.—
	mięso świeże i chłodzone:			
z 16 A	wieprzowe	100kg.w net.	350.—	175.—
z 16 B	mięso mrożone wieprzowe	100 „ „ br.	250.—	125.—
z 30 B	smalec nie do celów technicznych surowy	100 „ „ net	350.—	175.—
	oczysczony	„ „ „ „	500.—	250.—
z 36	ser twardy tak zwany holenderski	100 kg w. br.	200.—	100 —
69	o w i e s			
	ziarno	„ „ „ „	30.—	30.—
	śrutoway i mlewe o zawartości najwyżej 10% mąki	„ „ „ „	44.50	44.50
71	ż y t o			
	ziarno	„ „ „ „	21.—	21.—
	mąka	„ „ „ „	35.—	35.—
83	k a r t o f l e			
	świeże przywożone w okresie od 1 marca do 1 lipca 100 kg. w. br.	„ „ „ „	21.—	21.—
	w pozostałym okresie roku w. br.	„ „ „ „	15.—	15.—
	krajane, suszone	„ „ „ „	50.—	50.—
	płatki wyłącznie na paszę w. br.	„ „ „ „	25.—	25.—
319	mąka kartoflana w. br.	„ „ „ „	480.—	120.—

Zwierzęta czystej rasy, dostarczane dla związków hodowlanych, mogą być zwolnione od cła. Uboczne produkty uboju, mianowicie: serce, wątroba, język, nogi, głowy, żołądki i trzewia korzystają z 50% zniżki. Zboże w snopach (owies, jęczmień, żyto) podlega stawce wyżej wymierionej, obliczonej od 30% wagi.

Ziemniaki ze zbiorów zeszłorocznych nie podlegają podanej stawce.

Hiszpanja.

Ograniczenia obrotu zbożem.

Rozporządzenie z dnia 18 czerwca 1930 r. wprowadza przepisy, dotyczące obrotu zbożem, zwłaszcza zaś regulujące minimalne ceny pszenicy.

Holandja.

Kryzys rolniczy.

Kryzys rolniczy występuje ostatnio w dosyć groźnej formie w Holandji.

Przeciętny zysk brutto ca czterystu gospodarstw w latach 1924—1928 wynosił fl. 423 od ha, zysk zaś netto (renta dzierżawna i % od kapitału) wynosił w tych latach fl. 147.

W roku 1929/30 cenyp roduktów rolniczych spadły w Holandji przeciętnie o 49% w porównaniu do cen 1924—1928, tak, że zysk brutto spadł z 423 na 207 fl. od ha, podczas gdy koszt robocizny rolnej raczej się jeszcze podniósł, z czego wypływa, że gospodarstwa zamiast zysku (147 fl. od ha) dają stratę 60 fl. od ha, która to strata mogłaby być tylko wtedy pokryta, gdyby koszt robocizny się obniżył z 30 ct. za godzinę na 16 ct. za godzinę pracy.

Ponieważ tak niska zapłata nie pokrywa kosztów najskromniejszego nawet utrzymania robotnika, rolnictwo w Holandji stoi w obliczu ciężkiego kryzysu, któremu chwilowo rolnicy starają się zaradzić, zmieniając formę swej produkcji z czysto rolniczej na hodowlaną oraz ogrodniczą, cena bowiem na produkty zwierzęce i ogrodnicze jeszcze nie wykazuje tak znacznej zniżki, jak na ziemopłody.

Na kryzys powyższy składają się — według ekonomistów holenderskich — różne przyczyny, z których najważniejsze są: nadprodukcja, tanie nawozy sztuczne, niedostosowanie się kosztów robocizny do cen produktów, drożyzna pieniądza, konkurencja amerykańska i przedewszystkiem barjery celne protekcyjne w niektórych krajach europejskich z których najgorsze dla Holandji są ostatnie zwyżki celne wprowadzone w Niemczech.

W celu zaradzenia kryzysowi, wyznaczył Minister Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa w połowie maja Komisję złożoną z 12 przedstawicieli ważniejszych gałęzi produkcji rolniczej, kooperatyw i banków rolnych, której celem jest przedstawienie rządowi projektów, mogących zaradzić kryzysowi. Z tych projektów wysuwa się na czoło obniżenie frachtu kolejowego o 50%.

Postulaty rolnictwa.

Do Ministerstwa Rolnictwa i Spraw Wewnętrznych w Hadze zwróciły się trzy główne holenderskie organizacje rolnicze, które wobec kryzysu agrarnego, dającego się silnie odczuwać w Honlandji, proponują m. in.:

1. poparcie ze strony rządu kultury buraków cukrowych, zboża i produkcji mąki ziemniaczanej;

2. zmniejszenie podatków i świadczeń rolnych;

3. zniesienie akcyzy na mięso, nie zmieniając cła na ten artykuł;

4. przy określaniu podatków sukcesyjnych, szacowanie wartości ziemi nie według teoretycznej wartości sprzedaży, lecz według wartości użytkowej, a więc ustosunkowanie wartości ziemi do nowych cen rynkowych na produkty rolne;

5. zredukowanie kosztów połączonych z kontrolą weterynaryjną bydła;

6. znaczne zmniejszenie taryfy przewozowej na produkty rolne i ogrodnicze;

7. w celu uczynienia efektywną klauzuli największego uprzywilejowania, należy wymagać równoważnych przywilejów od państw zawierających z Holandją traktaty handlowe oraz przedsięwziąć środki protekcyjne przeciw krajom, które sztucznemi metodami (jak np. dumping, premje wywozowe i t. p.) osłabiają pozycję Holandji na rynku międzynarodowym;

8. wydanie t. zw. „zakazu przemiału", określającego procentowo ilość mąki użytej do wypieku, która powinna być pochodzenia holenderskiego.

Oprócz powyższych propozycyj, które mogłyby natychmiast wejść w życie, delegaci organizacyj rolniczych w Holandji w swym adresie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rolnictwa zalecają następujące projekty, które mogłyby być tylko stopniowo wprowadzone w życie — mianowicie:

1. Reorganizacja Ministerstwa Rolnictwa i Spraw Wewnętrznych przez rozdział obu złączonych dotych

czas Departamentów na dwa oddzielne Ministerstwa, t. j.: a) Rolnictwa i b) Spraw Wewnętrznych.

2. Pewne zmiany przepisów prawnych, określających obowiązki dzierżawców rolnych.

3. Rozszerzenie zakresu wykładów rolniczych.

4. Reorganizacja i rozbudowa biur wywiadowczych i propagandy rolniczej przy rządzie.

5. Ulepszenie niektórych przepisów, dotyczących regulacji wód.

6. Zwiększenie terenów uprawnych przez osuszenie jezior i błot.

7. Stanowcze i energiczne wprowadzenie w życie t. zw. „prawa eksportu rolnego".

Nacisk specjalny położony został na zniżkę taryfy przewozowej. W oddzielnym raporcie Komisja powyższych organizacyj rolniczych holenderskich podkreśla, że frachty na produkty rolnicze w Holandji są o 80% droższe niż w Niemczech. Należy nadmienić, że kolej państwowa holenderska sprzeciwia się ostro tej projektowanej zniżce, utrzymując, że frachty na ziemiopłody nie są za wysokie w Holandji i, że zostały one niedawno znacznie obniżone, a także, że nie należy motywować konieczności ponownej zniżki chwilowym kryzysem. Wobec czego w końcu czerwca zwróciła się Komisja do Ministerstwa, podnosząc, że ceny na wczesne kartofle w czasie ustanowienia taryfy kolejowej (obecnie w mocy), były fl. 7,30 za 100 kg., podczas gdy teraz są 4,20. Dysproporcja między frachtem a ceną uniemożliwia wywóz tych ziemniaków do Niemiec Zachodnich.

Bojkot importu z Niemiec.

Przed Polską otwarły się nowe możliwości zwiększenia eksportu swego do Holandji szczególnie surowców dla przemysłu mleczarskiego i surowców dla holenderskiego przemysłu elektrotechnicznego.

Holandja bowiem po ogłoszeniu w Niemczech podwyższenia stawek celnych ma wielce utrudniony zbyt swych artykułów w Niemczech. Z tego powodu powszechny związek mleczarski w Holandji, reprezentujący 446 fabryk, również zapowiedział bojkot wyrobów przemysłu niemieckiego. Holenderski przemysł mleczarski czuje się bowiem pokrzywdzony nietylko podnoszeniem cła na masło w Niemczech, ale i zawarciem przez Niemcy umowy z Finlandją na przywóz 8 tysięcy tonn masła i 3 tysiące ton sera, przyczem Niemcy udzieliły Finlandji najniższych stawek celnych, bo od masła 30, a od sera 6 Rmk. Holenderscy przemysłowcy oświadczają, że na bojkocie tym Holandja niewiele straci, gdyż wywóz jaj do Niemiec w r. ub. stanowił wartość 700 miljonów marek, a wywóz z Niemiec do Holandji — 1435 miljonów marek. (Iskra)

Litwa Kowieńska

Eksport mleka do Prus Wschodnich.

Prasa kłajpedzka i królewiecka podaje, że rząd litewski czyni obecnie starania, aby rząd niemiecki udzielił pozwolenia na ulgowy import 10.000.000 litrów mleka z Kłajpedy. Ma on naturalnie odbywać się w ramach małego ruchu granicznego, aby nie dawać innym państwom precedensu do korzystania z klauzuli największego uprzywilejowania. W związku z tem projektowane jest utworzenie dwóch towarzystw handlowych w nadgranicznych miastach litewskich i wschodnio-pruskich, które mają wziąć w swe ręce sprawę importu mleka kłajpedzkiego. Rzecz oczywista, że dojście do skutku podobnego ustępstwa ze strony Niemiec musi krzywdzić inne państwa rolnicze, sąsiadujące z Niemcami, a które zawarły z niemi traktaty handlowe na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania.

Mleko kłajpedzkie, które ma być przedmiotem importu do Prus Wschodnich, nie będzie oczywiście pochodzić jedynie z 15 kilometrowego pasa pogranicznego, lecz i dalszych okolic. Dopuszczenie aż 10.000.000 litrów mleka rocznie, t. j. ca 25.000 litrów dziennie (zamiast 35.000 litrów importowanych przed podwyżką niemieckich ceł) oraz usankcjonowanie zorganizowanej w sposób handlowy eksploatacji małego ruchu granicznego jest faktem znamiennym.

Łotwa.

Nowa ustawa o obrocie zbożowym.

W dniu 1 sierpnia 1930 r. wyszło nowe rozporządzenie o obrocie zbóż chlebowych. W myśl tego rozporządzenia minister rolnictwa w porozumieniu z radą ministrów określa stosunek pszenicy i żyta importowanego przemielanego w młynach łotewskich do tychże zbóż krajowych jak również wysokość przemiału (stosunek mąki do otrąb). Ministerstwo rolnictwa przyjmować będzie do swych składów lombardowych zboże i udzielać na nie zaliczki, przyczem Ministerstwo ma prawo sprzedawać lombardowane zboże na rachunek rolników. Pozwolenia na przywóz pszenicy i żyta otrzymywać będą ci importerzy, którzy wykażą się dowodami, że zakupili taką ilość zboża w kraju, jaką mają zamiar importować. Posiadający jakiekolwiek zapasy zboża lub mąki — za wyjątkiem producentów rolnych — winni zgłosić te zapasy w Min. Rolnictwa.

Ograniczenie obrotu roślinami.

W „Valdibas Vestnesis" z dn. 30 maja r. b. ogłoszono przepisy, dotyczące przywozu, wywozu i tranzytu roślin i ich części; mianowicie importer roślin żyjących lub ich części musi zgłosić przesyłkę w inspekcji ochrony roślin w ministerstwie rolnictwa, przyczem winien załączyć świadectwa pochodzenia oraz zaświadczenie odnośnego urzędu z kraju pochodzenia, stwierdzające, że dana roślina jest zdrowa i, że pochodzi z okolicy, w której od 10 lat w obrębie 20 km. nie pojawiła się zaraza roślinna. Zabroniony jest przywóz roślin w słomie lub używanych workach. Upoważnieni przez Ministerstwo Rolnictwa rzeczoznawcy dokonują w ciągu 3 dni badania i wynik tych badań w zestawieniu ze świadectwem zdrowotności decyduje o dopuszczeniu danej przesyłki. Żyjące rośliny i ich części mogą być wwożone jedynie przez urzędy celne w Rydze, Lipawie, Windawie i Dynaburgu. Koszty kontroli ponosi importer. Wynoszą one 10 łatów od 100 kg. wagi brutto. Za przesyłkę pocztową pobiera się 1 łat. Rozporządzenie to nie obejmuje kartofli, któremi obrót podlega specjalnym przepisom.

Postanowienia te weszły w życie z dn. 1 czerwca r. b.

Produkcja i eksport bekonów z Łotwy.

W latach 1927 i 1928 produkcja i eksport bekonów z Łotwy do Anglji były dość silne.

W r. 1927 wywieziono 3.968 tonn, a w r. 1928 — 1.547 tonn. Natomiast w roku 1929 eksport spadł do 757 tonn, gdyż wobec klęski nieurodzaju w r. 1928 rolnicy byli zmuszeni wybić trzodę na własne potrzeby, a nawet sztuki zarodowe poszły na rzeź.

Wedle informacyj otrzymanych z Konsulatu R. P. w Rydze, ograniczony w ostatnich dwóch latach z powodu skutków elementarnych powodzi, jaka nawiedziła Łotwę w r. 1928, eksport bekonów w roku bieżącym znacznie się podniósł, gdyż stan trzody na Łotwie znowu stale się zwiększa.

W I-ym kwartale r. b. eksport bekonów do Anglji wynosił 280 tonn i stale wzrasta.

Celem podniesienia produkcji trzody i dźwignięcia łotewskiego przemysłu bekonowego rząd łotewski zamierza wprowadzić premje eksportowe. Projekt odnośnej ustawy przeszedł już przez komisje i w najbliższym czasie ma być wniesiony na plenum sejmu.

Meksyk.

Ochrona rolnictwa.

Według informacyj Konsulatu Genewskiego R. P. w najbliższym czasie Rząd meksykański ustanowi nowe cła o charakterze ochronnym na pszenicę, możliwe jednak, że również na inne gatunki zbóż.

Narazie sprawa ta jest deliberowaną przez różne koła zainteresowane handlem i produkcją pszenicy, należy jednak przypuszczać, że również i Rząd będzie musiał się tem zająć, by uchronić interesy ekonomiczne kraju.

Z punktu widzenia handlu międzynarodowego oraz interesów produkcji rolniczej meksykańskiej sprawa pszenicy przedstawia się następująco:

Stany Zjednoczone, największy producent pszenicy, doznały począwszy od roku 1925 znacznego spadku eksportu w tym artykule, a to do tego stopnia, że w r. 1929 wywóz pszenicy był o 117 miljonów dolarów mniejszy, aniżeli w roku 1925.

Ażeby zwalczyć spadek eksportu pszenicy „Federal Farm Board rozporządzając olbrzymim funduszem 500 miljonów dolarów, rozpoczął akcję dumpingowania eksportu tego artykułu, obniżając znacznie ceny eksportowe.

Utrata europejskich rynków na pszenicę, nagromadzenie się jej zapasów oraz ilościowy spadek jej wywozu, w konsekwencji zaś polityka eksportowa „Federal Farm Board'u pchnęła w ostatnich czasach, po cenach nadzwyczaj niskich i na warunkach kredytowych nadzwyczajnych całe masy pszenicy do Meksyku.

W tak wzmożonym eksporcie pomocnymi były koncerny młynów w Stanach północnych Meksyku i na wybrzeżach, pozostające w rękach lub pod kontrolą kontrolą Stanów Zjednoczonych. Młyny te importowały ze Stanów Zjednoczonych w roku 1928 475 tysięcy tonn pszenicy, zaś w roku 1929 tonn 950 tysięcy.

Równolegle z akcją eksportową Stanów Zjednoczonych rozwija się produkcja pszenicy w Meksyku, którą na rok bieżący obliczają na 315 tysięcy tonn, a która stale z roku na rok wzrasta. (W porównaniu z ubiegłym rokiem wzrośnie o 2,10 proc., w porównaniu zaś z rokiem 1924 o 8,22 proc.).

Jakkolwiek więc ewentualna akcja Rządu meksykańskiego, mająca na celu wstrzymanie napływu pszenicy amerykańskiej do Meksyku jest już nieco spóźnioną, gdyż podobno zamagazynowane stocki pszenicy powinny wystarczyć na 2 lata normalnej konsumpcji, to jednak zarządzenia celne tut. Rządu powstrzymują dalszy zalew pszenicą.

Dokąd się zwróci odpływ pszenicy północno-amerykańskiej, trudno ze stanowiska tutejszego przewidzieć. Jednakowoż trzeba się liczyć z ewentualnym spadkiem jej cen na rynku światowym.

Gdyby przyszłą ochronę celną Rząd meksykański rozciągnął również i na inne gatunki zbóż, wówczas dotknie polski interes, ponieważ jedna z firm tutejszych postanowiła sprowadzać z Polski żyto z zamiarem stałego zaopatrywania nim piekarń. Na szczęście transport próbny jest już w drodze i wynosi zaledwie 5.000 kg.

Niemcy.

Umowa handlowa niemiecko-fińska.

Dnia 17 lipca, ostatniego dnia przed rozwiązaniem, przyjął Reichstag projekt ustawy o dodatkowej umowie handlowej między Niemcami a Finlandją, z 25 listopada 1929 r. Umowa ta zmienia część taryfową traktatu handlowego między wymienionemi krajami (z 26 czerwca 1926). Najważniejszą dla nas zmianą jest podniesienie konwencyjnej stawki celnej na masło z dotychczasowych 27,50 RM. do 50 RM. za 100 kg. Stawka ta zmniejsza się z dniem 1 stycznia 1934 r. na 40 RM., zaś z dniem 1 stycznia 1936 r. na 30 RM. za 100 kg. Dzięki tej zwyżce istnieją szanse, że masło polskie odzyska obecnie na rynku niemieckim zdolność konkurencyjną, utraconą w końcu lipca ub. roku.

Ubezpieczenia kredytów eksportowych.

Niemieckie towarzystwo asekuracyjne „Hermes A. G." podjęło po dłuższej przerwie ubezpieczenie kredytu eksportowego do Rosji Sowieckiej. System ubezpieczenia kredytu obejmuje wszystkie gałęzie eksportu z wyjątkiem towarów podlegających zakazowi lub ograniczeniom wywozu. „Hermes" przyjmuje wyłącznie akcepty Gosbanku lub oficjalnej Misji Handlowej Rosji Sowieckiej z terminem płatności poniżej 9-ciu miesięcy. Ubezpieczenie obejmuje jedynie 60% sumy fakturowej, podczas gdy 40% ponosi eksporter. Opłata wynosi 1% za pierwsze 3 miesiące, a ½% za każdy następny miesiąc. Ubezpieczenie rozciąga się na sumy, które eksporter mimo zastosowania wszelkich środków egzekucyjnych nie mógł zrealizować. Asekuracja 40% obciążających eksportera nie może nastąpić bez wyraźnej zgody „Hermesa". Koszty postępowania, prowadzonego przez tow. „Hermes" w celu zrealizowania weksla, ponosi eksporter w stosunku do 60%. O ile Gosbank lub inna instytucja sowiecka weksla nie honoruje, „Hermes" wypłaca go po upływie 6 miesięcy, od daty zaprotestowania weksla 25%, a następnie w odstępach co 3 miesiące 25% sumy zaprotestowanej.

Wszelkie spory podlegają komisji arbitrażowej, składającej się z 3 osób. O ile wartość przedmiotu sporu przekroczy 100.000 RM., natenczas powiększa się liczba członków do pięciu, z tem, że dodatkowi dwaj członkowie są wyznaczani przez Ministerstwo Gospodarstwa Rzeszy.

Wypadki kredytu ponad 9 miesięcy podlegają gwarancji kredytu rządowego w wysokości 60% sumy fakturowej. Powiernikiem rządu jest w danym wypadku „Deutsche Revisions- und Treuhand A. G." w Berlinie.

Ceny żyta a kurs listów żytnich w Niemczech

Wahania kursu listów żytnich są niewątpliwie w związku z cenami żyta. Tak więc na przełomie roku 1929-30 — odpowiednio do spadku cen żyta, listy żytnie straciły na kursie. Jednak stosunek kursu listów żytnich do cen żyta jest znacznie luźniejszy, niżby można przypuszczać. Na początku 1928 r. kurs 5% listów żytnich wynosił 71% ceny żyta na początku 1929 roku 85%; na początku 1930 r. 99%, przeciętna zaś notowań kursu listów żytnich w marcu 1930 r. przekroczyła przeciętną notowań ceny żyta w tym okresie. Jedną z przyczyn wpływających na to zjawisko jest znaczne zmniejszenie się obligu listów żytnich, wynoszące 29.060 dnia 31 grudnia a 10.392 w dniu 31 grudnia 1929 r.

Premje wywozowe w Niemczech.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia z dn. 6 maja 1930 r. o podwyżce premij wywozowych na żyto, wpłynęło w okresie od 13 maja do 7 czerwca 1930 r. zgłoszeń o przyznanie premij wywozowych po cenie 9 marek od centnara metrycznego ogółem na 389,002 centnary metryczne żyta.

Rumunja.

Syndykat eksporterów bydła i trzody.

W maju r. b. rumuńskie czynniki miarodajne postanowiły powołać do życia syndykat eksporterów bydła i trzody na zasadach następujących:

Eksport będzie normowany tylko w stosunku do tych krajów, które ustanowiły kontyngent dla wwozu zwierząt z Rumunji, natomiast wywóz do innych krajów nie będzie podlegał żadnym ograniczeniom.

Kontyngent wywozowy będzie rozdzielony przez syndykaty regjonalne pomiędzy członków za wspólnem porozumieniem i w stosunku do uprawianego przez członków eksportu w ciągu ostatnich 5 lat.

Komisja centralna będzie miała swą siedzibę w Bukareszcie, a zadaniem jej będzie rozdzielanie kontyngentu między 4 syndykaty regjonalne: w Cluj, Czerniowcach, Brasov i Timisara. W skład tej komisji będzie wchodzić: po dwóch delegatów syndykatów regjonalnych, jeden przedstawiciel ministerstwa rolnictwa i jeden ministerstwa przemysłu i handlu. Przedstawiciele ministerstw będą mieli tylko głos doradczy.

Koszty komisji centralnej będą pokrywane przez syndykaty regjonalne z opłat pobieranych przy eksporcie zwierząt w wysokości 200—500 Lei za wagon, ale tylko od niečłonków syndykatów, gdyż członkowie będą od nich zwolnieni.

Umowa handlowa rumuńsko-czechosowacka.

W dn. 27 czerwca w Serbské Pleso został podpisany między Rumunją i Czechosłowacją traktat handlowy na przeciąg 3 lat. Dotychczas stosunki handlowe pomiędzy obu krajami regulował traktat handlowy z dn. 23 kwietnia 1921 r. Negocjacje o nowy traktat trwały zaledwie jeden miesiąc, stwierdzając brak istnienia zasadniczych różnic w poglądach obu stron na poszczególne zagadnienia traktatowe. Zawarcie traktatu prasa Czechosłowacka przedstawia jako wielki sukces Czechosłowacji, tem bardziej, że Rumunja jest pierwszym kontrahentem, który uznał nowe ustawodawstwo Czechosłowacji w dziedzinie ceł agrarnych.

Traktat składa się z 40 artykułów, 3 załączników i konwencji weterynaryjnej. Strony przyznały sobie wzajemnie klauzulę największego uprzywilejowania (czy chodzi tu o klauzulę nieograniczoną, czy o ograniczoną, jak w traktacie polsko-rumuńskim, prasa czechosłowacka nie podaje). Z poszczególnych ulg, przyznanych Rumunji przez Czechosłowację, wymienić należy obniżenie autonomicznej stawki celnej od kukurydzy z 32 k. cz. na 6 k. cz. dla kukurydzy pastewnej i na 18 k. cz. dla innej; stanowi to duży zysk dla Rumunji, wobec jej wywozu kukurydzy do Czechowacji, wynoszącego 140 milj. k. cz. rocznie. Cło od trzody chlewnej obniżono z 300 k. cz. za 100 kg. (plus dodatek w zależności od cen, na podstawie ostatniej nowelli o cłach od produktów hodowlanych) na 80 k. cz. plus 40 względnie 60 k. cz. dodatku, zależnie od ceny.

Z obu stron czynione są starania, aby zawarta umowa weszła w życie już w dn. 1 sierpnia r. b.

Prowizoryczna umowa handlowa rumuńsko-niemiecka.

W drugiej połowie czerwca zostały ukończone pertraktacje, rozpoczęte w końcu stycznia między Rumunją i Niemcami, doprowadzając do podpisania prowizorycznej umowy handlowej. Zawarcia umowy było koniecznem wobec wymówienia przez Rumunję dawnego traktatu handlowego z 1925 r. na skutek wprowadzenia w życie w sierpniu 1929 r. nowej rumuńskiej taryfy celnej .

Umowa rumuńska opiera się na klauzuli największego uprzywilajowania (prasa niemiecka nie podaje, czy klauzula jest ograniczona czy nieograniczona), jednak nie zawiera konwencyjnych zniżek celnych. Główną trudność w rokowaniach stanowiło zagadnienie wywozu kukurydzy i jęczmienia do Niemiec, w Niemczech istnieje bowiem państwowy monopol handlu kukurydzy oraz prohibicyjne cło przywozowe od jęczmienia. Zagadnienie to rozwiązano w ten sposób, że za nieudzielenie Rumunji kontyngentu wywozowego kukurydzy wzgl. jęczmienia (po zniżonem cle) Niemcy płacą Rumunji jednorazowo tytułem odszkodowania dla eksporterów tych płodów 5 milj. mk., przyczem $^{1}/_{3}$ tej sumy płaci skarb Rzeszy, a $^{2}/_{3}$ pięć niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych, najbardziej zainteresowanych w wywozie wyrobów przemysłowych do Rumunji; przedsiębiorstwom tym zapew-

niono udział w dostawach reparacyjnych do Rumunji. Umowa handlowa ma obowiązywać do dn. 28 lutego 1931 r. Dn. 15 października r. b. mają się rozpocząć rokowania o zawarcie definitywnego traktatu handlowego.

Traktat niemiecko-turecki.

Prasa niemiecka podaje, że w dniu 27 maja podpisano traktat handlowo-żeglugowy między Niemcami a Turcją, oparty na zasadzie największego uprzywilejowania i zawierający zniżki celne dla obu krajów, ujęte w dwóch listach A i B. Lista A zawiera przeszło 30 zniżek celnych dla towarów tureckich w Niemczech, zaś lista B. przeszło dwa razy tyle zniżek (w/g autentycznych interpretacyj niezawsze dostatecznie jasnej taryfy tureckiej) dla towarów niemieckich w Turcji. Zniżki tureckie określone są procentowo. Podwyżka cła jest zatem zawsze możliwa, z tem tylko zastrzeżeniem, że w stosunku do Niemiec wchodzi ona w życie dopiero w 9 miesięcy po jej uchwaleniu i może w każdej chwili stanowić podstawę do dodatkowych rokowań.

Traktat zawarty jest na przeciąg jednego roku. Wypowiedziany być może po roku i później zawsze na 3 miesiące naprzód. Ze strony tureckiej złożono zapewnienie, że traktat będzie przedłożony do ratyfikacji Zgromadzeniu Narodowemu jeszcze podczas trwającej obecnie sesji.

Projekt monopolu zbożowego i premij wywozowych.

Związek włościański wniósł do parlamentu trzy wnioski ustawodawcze w sprawie poprawy sytuacji rolnictwa. Pierwszy z tych projektów zmierza ku temu, by rząd zakupywał bezpośrednio od producentów zboże krajowe (żyto i pszenica) po cenach ustalonych, odprzedając je następnie kupcom. Ceny powinny być ustalone na takim poziomie, by produkcja rolna opłacała się. Ewentualne straty, poniesione przez rząd przy tej operacji na skutek różnicy cen miałyby być pokrywane z budżetu. Import zboża z zagranicy byłby dozwolony, jednak pod warunkiem, by importerzy zobowiązywali się do zakupu pewnej ilości zboża krajowego.

Cena zakupu ustalana byłaby przez radę ministrów i podowana do wiadomości najpóźniej w pierwszej połowie sierpnia. Za podstawę do tak ustalonej ceny brane byłyby ceny światowe ze szczególnem uwzględnieniem cen zboża kanadyjskiego i Stanów Zjednoczonych przy dostawach do Rygi. Gdyby ceny te nie były uchwytne, należałoby brać hamburskie ceny giełdowe dla zboża nieclonego.

Cena sprzedaży zboża przez rząd zakładom przeróbczym (młynom i importerom) również ustalana miałaby być przez radę ministrów. Gdyby ceny ustalonej nie udało się uzyskać różnicę dopłaca rząd ze środków budżetowych.

Ilość przymusowo zakupywanego przez importera zboża krajowego ustalać miałoby ministerstwo rolnictwa. W celu niedopuszczenia do spekulacji na różnicy ceny zboża krajowego i importowanego importerzy mieliby prawo sprzedaży zboża wyłącznie zakładom przemiałowym.

Pozostałe dwa projekty dotyczą ustalenia cen na bekony i masło.

Wszystkie trzy wnioski zostały przez plenum parlamentu przekazane odpowiednim komisjom do rozpatrzenia.

Szwajcarja.

Dodatkowe opłaty celne.

Rada Związkowa złożyła Zgromadzeniu Federalnemu projekt przedłużenia na 4 lata rozporządzenia z dn. 30 września o pobieraniu dodatkowych opłat celnych od słodu (12 fr. od 100 kg. brutto do stawki poz. 15 taryfy), jęczmienia (8,85 fr. od 100 kg. do stawek poz. 1—14) oraz piwa (2,18 fr. od 1 htl.).

Włochy.

W sprawie importu ziemniaków.

W n-rze 163 „Gazzetta Ufficiale" z 14. b. m. ukazał się dekret minsterjalny z 8. b. m. otwierający z dniem 14 lipca r. b. granice Włoch dla importu ziemniaków do sadzenia w kampanji 1930/31.

Kontyngent globalny na tę kampanję ogranicza się do 200.000 kwintali, co odpowiada przeciętnemu rocznemu zapotrzebowaniu Włoch.

Ziemniaki winny pochodzić z miejscowości wolnych od chorób i pasożytów, jak: Doriphora decemlineata, Synchytrium endobioticum, Phtorimea operculella, Heterodera rostochiensis, Epitrix cucumeris, przy tolerancji nie wyżej 2% dla Actinomyces scabies.

Pozwoleń na przywóz udziela: R. Stazione di Patologia vegetale, via S. Susanna 13, Roma, która sprawdza stan zdrowotności upraw, nie wykluczając delegowania rzeczoznawców na miejsce pochodzenia (na koszt importera). Ziemniaki mają być wysyłane w workach oplombowanych przez urząd fitopatologiczny kraju pochodzenia i zaopatrzone w świadectwa pochodzenia i zdrowotności według modelu wskazanego w dekrecie. Pozwolenia na przywóz otrzymują jedynie te firmy importowe, które przedstawiają odpowiednie gwarancje, że produkt importowany nie będzie użyty do innych celów niż sadzenie.

Walka z falsyfikatami tłuszczów jadalnych.

Ustawą z dnia 19 maja r. b. nr. 777 zostały wprowadzone nowe przepisy o zwalczaniu fałszowania masła, margaryny i innych tłuszczów.

Z. S. S. R.

Zasiewy na Białorusi.

Wedle relacyj prasy, stan zasiewów wiosennych przedstawiał się na dzień 25. 5. r. b. w porównaniu do planu w ten sposób, że „kołchozy" obsiały 280.428 ha, t. j. 63% swego planu, gospodarstwa indywidualne 1.195.599 ha, t. j. 62,7% i „sowchozy" 18.240 ha, t. j. 87%; przeciętna wynosi około 63% planu. Oprócz zbóż zasiano 813.270 ha (41.3% planu) lnu, 4.960 ha (17%) konopi i 380.000 ha (74.2%) kartofli. Stan ten, daleko odbiegający od planu, uważany jest, oczywiście, za niezadowalający, przyczem szczególnie niepomyślnie przedstawiają się zasiewy lnu, konopi i traw pastewnych, po-

mimo, że gospodarstwom, uprawiającym te rośliny, zapewniono szereg ulg.

Stan zasiewów lnu i konopi na Białorusi Sowieckiej.

Prasa sowiecka donosi, że ze względu na to, że stan zasiewów lnu i konopi na dzień 1 czerwca 1930 r. przedstawia się bardzo źle i wynosił na Białorusi tylko 55 proc. planu zasiewu lnu, a 26 proc. konopi, Sownarkom wzywa do do przyśpieszenia kampanji siewnej. Dla zachęcenia ludności do wykonania planu, rząd wyznacza premje w formie wydawania (sprzedaży) manufaktury (tkaniny bawełniane i lniane) za 10 rb. za każdy zakontraktowany hektar konopi albo lu.

Przegląd piśmiennictwa

Piśmiennictwo krajowe.

W Nr .30 „Polski Gospodarczej“ p. S. Z. zamieszcza artykuł „W sprawie bezcłowego przywozu pszenicy do wyrobu makaronu“, który podajemy w streszczeniu.

W ostatnich czasach omawia się szeroko na łamach prasy rolniczej kwestję wartości przetwórczej polskich pszenic. Słychać głosy, że, pomijając nawet sprawę zbyt niskiej w stosunku do zapotrzebowania produkcji krajowej, Polska jest skazana na stały import z zagranicy ze względu na gorszą jakość pszenicy, wytwarzanej w kraju. Polskie pszenice mianowicie mają zawierać mniej i gorszy rodzaj glutenu od niektórych pszenic z innych państw, wskutek czego mąka nasza nie nadaje się do przerobu na makarony. Trzeba więc sprowadzać specjalne gatunki pszenic z zagranicy i mąkę, z nich otrzymaną, dodawać do krajowej. Na tej zasadzie zainteresowani przemysłowcy domagają się udzielania im zezwoleń na bezcłowy przywóz pszenicy, by przez cło nie podnosić ceny otrzymywanych z niej produktów.

Mąka do wyrobu makaronu powinna zawierać 12 do 13% suchego glutenu, a po przerobieniu dać produkt przezroczysty, mało łamliwy, elastyczny i nie rozpływający się po ugotowaniu. O dobroci mąki decyduje więc nietylko ilość glutenu w pszenicy, lecz i jego jakość. Takiemi typowemi markaroniarskiemi pszenicami będą t. zw. pszenice „twarde“, jak np. uprawiane w Rosji (Girka i Kubanka), na Węgrzech, w Kanadzie i t. d. Wspomnę nawiasem, że nie chodzi tu jedynie o odmiany, pochodzące od pszenicy twardej (Triticum durum), której w Polsce się nie uprawia, ale także o „twarde“ (np. niektóre amerykańskie) o wysokiej zawartości glutenu odmiany pszenicy siewnej (Triticum vulgare), do której to grupy należą pszenice, uprawiane u nas. Polskie pszenice, nawet o wysokiej zawartości glutenu, są — zdaniem producentów makoronu — nieodpowiednie do wyrobu tego artykułu, gdyż nie są dosyć „twarde“.

Niestety zagadnienie wartości przetwórczej mąki jest w znacznej mierze nowe zarówno dla naszego rolnictwa, jak i młynarstwa; białko naszych pszenic nie jest jeszcze dostatecznie zbadane — trudno więc z całą pewnością powiedzieć, czy i w jakim stopniu wspomniani przemysłowcy mają rację. Jednak już obecnie nasuwają się poważne wątpliwości co do słuszności tych twierdzeń. Mamy cały szereg pszenic jarych o wysokiej zawartości glutenu, jak np. Ostka Hildebranda i badana obecnie przez P. dr. St. Lewickiego Puławska Twarda.

Ruch w kierunku zwiększenia uprawy pszenicy jarej już się rozpoczął. W obecnym roku znacznie zwiększono obszar uprawy tego zboża. Chodzi teraz o wprowadzenie go na rynek w większych partjach, jako odmiennego gatunku, i o dostosowanie młynów do przemiału twardszej pszenicy. Wielkiej wagi nietylko ze względu na wyrób makaronu, ale również pieczywa — jest kwestja zorganizowania doświadczalnictwa w zakresie wartości przetwórczej pszenicy i wogóle zbóż chlebowych, w pierwszym rzędzie krajowych. Należałoby na wzór Węgier założyć specjalny instytut naukowo-doświadczalny badania wartości wypiekowych i wogóle przetwórczych zbóż chlebowych, a szczególnie pszenic krajowych i mąki. Umiejętna propaganda i uświadamianie szerokich sfer rolników — z jednej strony, i większe zainteresowanie przemysłu piekarskiego i makaroniarskiego krajowym surowcem z drugiej — wpłynę dodatnio na znaczne wzmożenie krajowej uprawy pszenicy, a co za tem idzie, uniezależnienie się co do tego artykułu od zagranicy, a także na powiększenie dochodowości przedsiębiorstw rolnych, co jest zwłaszcza w obecnej chwili sprawą niezwykle ważną.

Przytaczając dane cyfrowe, tyczące się importu i eksportu makaronu i porównując ceny towaru krajowego i zagranicznego, dochodzi autor do przekonania, że nie należy spodziewać się wydatnego zwiększenia tego wywozu przynajmniej w niedalekiej przyszłości. Wydatniejsze zaś zwiększenie konsumpcji makaronów w kraju nie jest ze względów ogólno-gospodarczych pożądane. Wobec zbyt niskiej produkcji pszenicy w Polsce i trudności zbytu innych artykułów rolnych powinnyśmy przedewszystkiem dążyć do zwiększenia konsumpcji tych produktów roślinnych, których mamy nadmiar, a więc w pierwszym rzędzie żyta i ziemniaków. Makarony przy zwiększonej produkcji mogłyby się stać poważnym konkurentem dla tych ziemiopłodów.

Według danych Związku Fabrykantów Makaronów w Rzeczypospolitej Polskiej, istnieją w Polsce 24 fabryki makaronów (9 w Warszawie, z czego 7 zrzeszonych we wspomnianym Związku, poza tem duże fabryki w Toruniu, Bydgoszczy, Krakowie i Lwowie oraz szereg mniejszych na prowincji). Ogólna produkcja według danych Związku wynosi obecnie około 9 500 tonn makaronu rocznie, a mogłaby dojść przy pełnem wykorzystanu fabryk do 12.000 t. Należałoby więc sprowadzić około 10.560 t. rocznie pszenicy, czyli niemal tyle, co wynosi import pszenicy w bież. roku gospodarczym do końca kwietnia (10.741 t.). Dokona-

nie takiego wyłomu w ogólnej polityce ochrony krajowego rolnictwa jest niepożądane, tembardziej, że nie można się spodziewać, by kraj odniósł stąd jakiekolwiek korzyści.

W nrze 28 „**Polski gospodarczej**" dyr. **A. Rose** zamieścił ciekawy artykuł p. t. „**Z aktualnych zagadnień rolniczych**", który podajemy w streszczeniu.

Prostując na wstępie fałszywe alarmy o rzekomym nieurodzaju zbóż z powodu suszy, stwierdza autor, że spór na temat takiego lub innego wyniku tegorocznego urodzaju o tyle ma jednak w chwili obecnej raczej teoretyczne znaczenie, że. jak już wielokrotnie na tem miejscu podkreślano celem polityki zbożowej nie jest i nie może być takie kierowanie przywozem i wywozem, aby postulat samowystarczalności możliwie ściśle był wykonany. Czy w przyszłym roku gospodarczym ostatecznie będziemy mieli czynne czy bierne saldo bilansu zbożowego, równie mało da się przewidzieć, jak to, czy z punktu widzenia bilansu płatniczego lepiej jest na jesieni wywozić, a na przednówku przywozić, czy też gospodarować tylko w orbicie własnych zapasów. W teorji tak pociągająca próba zamknięcia gospodarki zbożowej w ramach własnych sprzętów i odcięcia się tem samem od konjunktur międzynarodowych została już raz u nas podjęta i zawiodła na całej linji. W naszych warunkach, przy braku odpowiednich magazynów, elewatorów i środków finansowych tego rodzaju ragulowanie gospodarki zbożowej już ze względów technicznych nie jest możliwe; lecz nawet gdybyśmy posiadali możliwość zmagazynowania w miesiącach jesiennych całej ilości zboża, która w tym okresie znajduje się w nadmiarze w podaży, aby z zapasów, w ten sposób utworzonych pokryć ewentualny niedobór przednówkowy, to i tak polityka tego rodzaju byłaby w największym stopniu ryzykowna. Pamiętać wszakże trzeba, że nawet w obecnym roku wywieźliśmy w zakresie żyta zaledwie kilka procent zbiorów, a w orbitę handlu wewnętrznego dostaje się u nas średnio nie więcej, jak 25% sprzętów. W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że o tem, jak się będzie kształtować bilans handlu zagranicznego w zakresie zbóż, decyduje nie tyle wynik zbiorów, ani też nie rozmiary miejskiej konsumcji wewnętrznej (stanowiącej czynnik najbardziej stały), ale bodaj w pierwszym rzędzie rozmiary konsumcji wiejskiej, tak ludzkiej, jak i zwierzęcej. Konsumcja wiejska pochłania, jak z liczb wyżej podanych wynika, średnio około 70% sprzętów. i rozmiary jej są szczególnie płynne. Tak konsumcję ludzką jak i zwierzęcą można na wsi przy niskich cenach przez nieracjonalną i nieoszczędną gospodarkę silnie powiększyć. lub naodwrót przy dobrych cenach zmniejszyć, i dlatego zaryzykować można paradoksalne pozornie twierdzenie, że nieraz przy gorszych sprzętach i dobrych cenach efektywna nadwyżka wywozowa, t. j. saldo, pozostające na wywóz po zaspokojeniu wiejskiej i miejskiej konsumpcji wewnętrznaj, będzie większe, niż w latach dobrych urodzajów, niskich cen i rozrzutnej gospodarki zbożowej na wsi. Dążąc zatem do tego, aby na przednówku nie przywożono zboża z zagranicy, dbać trzeba przedewszystkiem o należyty poziom cen tego artykułu.

Z uwag powyższych wynika jasno, że wszelkie próby zmniejszenia wywozu w roku bieżącym dlatego, że urodzaje mogą być gorsze, niż się tego jeszcze kilka tygodni temu spodziewano, byłyby w najwyższym stopniu fałszywe, a co gorzej musiałyby podciąć zaufanie szerokich mas rolniczych w stałość, ciągłość i konsekwentność rządowaj polityki rolnej. W szczególności, jeśli idzie o politykę premij wywozowych na zboże, to sytuacja obecna w niczem nie zmieniła się w stosunku do stanu, istniejącego jeszcze kilka tygodni temu. Skutkiem ogromnych remanentów znajduje się wciąż jeszcze w podaży ilość żyta i zbóż jarych tak wielka, że konsumpcja wewnętrzna nie jest w stanie zrównoważyć podaży. Skutkiem tego cena wewnętrzna kształtuje się, poza pszenicą, według ceny po której spieniężyć można nadwyżkę wywozową. t. j. według faktycznej ceny wywozowej, powiększonej o stawkę premji. Tak obliczona cena stanowi przytem górną, a nie dolną granicę dla ceny wewnętrznej, gdyż od ceny wywozowej, powiększonej o stawkę premji odliczyć należy koszt przewozu od miejsca załadowania zboża do punktów eksportowych.

Ponieważ obecna efektywna cena wywozowa pokrywa zaledwie kilkadziesiąt procent kosztów produkcji, jest ona oczywiście za niska, a ponieważ z wywozu, jako regulatora naszego rynku, w naszych warunkach zrezygnować nie można, więc podwyższenie granicy spieniężania nadwyżki wywozowej w drodze premji stanowić musi w dalszym ciągu naczelny postulat rolnictwa. Odnosi się to w równym stopniu do żyta, jak przedewszystkiem i do jęczmienia. Ze wszystkich zbóż, jęczmień stanowi najtrwalszy i najpewniejszy artykuł eksportowy.

Zaznaczając powyższe stanowisko w zakresie aktualnych zagadnień polityki zbożowej, raz jeszcze stwierdzić pragniemy, że premje wywozowe stanowią nie cel polityki rolnej, lecz tylko środek odwetowy, z którego Polska zrezygnować nie może, póki Niemcy go stosują. W chwili obecnej nie mamy innego sposobu, aby utrzymać ceny artykułów premjowanych przez Niemcy, na wyższym u nas poziomie, niż ceny niemieckie, pomniejszone o stawkę niemieckich premij wywozowych.

Omawiając w dalszym ciągu sprawę rozbudowy aparatu przetwórczo-handlowego dla rolnictwa i akcji pomocy finansowej rządu w tej dziedzinie, kończy autor przytaczając zdanie p. Ministra Rolnictwa Janty-Połczyńskiego, że w Polsce skończył się już okres powojennej odbudowy rolnictwa, którego hasłem było powiększanie produkcji, obecnie zaczął się okres o dążeniu do zapewnienia wytwórczości rolnej dostatecznych i trwałych rynków zbytu.

Kwestji motoryzacji rolnictwa poświęcony został nr. 26 Tygodnika Automobilisty, Lotnika i Motocyklisty „Autolot". Zagadnienie to jest coraz żywotniejsze, a raczej nieodzowne w dobie dzisiejszej dla rolnika i gospodarstw rolnych wogóle.

Ideę motoryzacji „Autolot" wysunął jako jedną z dróg do poprawy polskiego życia gospodarczego. — Artykuły zamieszczone w rolniczym numerze „Autolotu", jak „Motoryzacja a rolnictwo" — inż. K. Cho-

rzewski; „Silnik w drobnem rolnictwie“ — inż. Z. Górski; „Traktor w rolnictwie“ — inż. St. Emme; „Samochód ciężarowy jako środek zbliżenia do konsumenta“ — inż. Roger hr. Morsztyn; „Diesel przed sezonem“ — inż. Jan Kunstetter i inne sam mówią za siebie, a nazwiska autorów są znane każdemu kto interesuje się tem zagadnieniem. Treść ich omawiająca zagadnienia motoryzacji, jak wielkiej tak i drobnej własności, wskazują drogi do zbliżenia producenta i konsumenta, oraz typy maszyn odpowiadające dla dzisiejszej gospodarki. Ponadto na łamach swych „Autolot“ zapowiada tak żywo interesującą polemikę w sprawie zamiany paliwa benzynowego na spirytusowe, oraz szereg artykułów dotyczących uprzemysłowienia gospodarki rolnej, jak racjonalne stosowanie siły mechanicznej w wielkim i drobnym przemyśle.

Piśmiennictwo zagraniczne.

W Nr. 185 dziennika *„Pester Lloyd“ p. Bela Vajda* w artykule p. t. *„kryzys produkcji i zbytu zboża“* rzuca oryginalny projekt załagodzenia kryzysu zbożowego na Węgrzech.

Na wstępie autor omawia przyczyny obecnego światowego kryzysu cen zbóż i pasz, któremi, zdaniem autora są. mechanizacja rolnictwa i idące w ślad za tem zmniejszenie ilości inwentarza pociągowego, co wpłynęło na zmniejszenie konsumpcji zbóż pastewnych, zmniejszenie spożycia zbóż chlebowych wśród szerokich mas ludności a związku z podwyższoną skalą życia i zwiększona produkcja zbożowa. Mechanizacja największe postępy uczyniła w Stanach Zjednoczonych A. P., czego dowodem jest zmniejszenie pogłowia końskiego od 1920 roku o 9 miljonów sztuk. Europa podąża za Ameryką i poprawy stosunków pod tym względem, t. j. o sensie zmniejszenia tempa produkcji spodziewać się nie możemy. Temniemniej objawy te są wysoce niepokojące i należy się chwytać wszelkich możliwych środków, lub choćby półśrodków, by ratować podcięte w swej egzystencji rolnictwo.

W łatwem położeniu znajdują się państwa, których produkcja krajowa nie wystarcza na własne potrzeby i zboża importują: podnoszą cła do granicy opłacalności własnej produkcji. Lecz cóż robić mają państwa produkujące na eksport?

Innej drogi autor nie widzi, jak tylko premjowanie eksportu; prawda, jest to środek kosztowny, obciążający skarb, który wskutek tego „krwawi“, lecz wyjścia innego niema. Przytaczając szereg interesujących danych liczbowych, dochodzi autor do następującej kalkulacji: Całkowita produkcja zboża na Węgrzech w ostatniem czteroleciu wahała się około 56 miljonów q. podług danych statystycznych; praktyka wykazała, że śmiało przyjąć możemy 60 milj. q. jako przeciętną produkcji zbożowej Węgier. Wywóz roczny wynosi około 10 miljonów q., stanowi więc jedną szóstą produkcji.

„Tych dziesięć miljonów kwintali wpływają na zniżkę cen całej naszej produkcji, t. j. całych 60 miljonów q.; stąd płyną wielkie straty dla naszego rolnictwa. Przyjrzyjmy się temu rachunkowi z odwrotnej strony, przy użyciu premji. Za dostateczną premję na stosunki węgierskie uważa autor premję w wysokości 3 pengi od kwintala — koszt ogólny premjowania eksportu wyniosły więc 30 miljonów pengi. Skąd wziąć tę sumę? W skromny, zredukowany obecnie budżet węgierski wstawić jej nie można. Dochody z ceł na artykuły przemysłowe powiększyć się nie dadzą, raczej że względów gospodarczych pożądaną jest ich zniżka“.

„Jasnem jest więc, że ze względu na rolę, jaką odegrałby wzrost siły nabywczej rolnictwa dla naszego przemysłu, przemysł we własnym interesie pewne ofiary ponieść powinien. Chodziłoby więc o podwyższenie ceł na surowce i półfabrykaty. W ostatniem 1929 roku wwieziono surowców za sumę 165.8 milj. pengö, półfabrykatów w 1928 i 1929 przeciętnie za 260 milj. pengö. Oclimy surowce w wysokości 10% ad walorem, półfabrykaty 5%, otrzymamy 16 i 13 milj. pengö — a więc pokrycie na premjowanie eksportu zbóż“.

„Obawy — kończy autor — o zagrożenie egzystencji naszego przemysłu są płonne, gdyż dowiedzionem jest, że podrożenie surowca o 10% podraża gotowy fabrykat zaledwie o 2 do 3 procent.

Wykonanie niektórych postanowień niemieckiego programu agrarnego ministra Schielego spotyka się z poważną krytyką niemieckich sfer rzeźnickich.

Wedle informacyj czasopisma *„Allgemeine Fleischer Zeitung“* zakupiono na targu berlińskim w ostatnich tygodniach bardzo poważne ilości świń typu mięsnego, podobno dla produkcji bekonów po cenach stosunkowo wysokich. Wywołało to duże zaniepokojenie wśród rzeźników, którzy interwenjowali w tej sprawie w związkowem ministerstwie wyżywienia i otrzymali wyjaśnienie, że zakupno trzody mięsnej odbyło się z polecenia rządu niemieckiego za pośrednictwem rolniczych organizacyj zbytu, a celem tego zarządzenia było utrzymanie cen trzody na odpowiednim poziomie. Na zakup trzody użyto częściowo funduszów państwowych, przeznaczonych na popieranie rolnictwa.

Odpowiedź ta nie zadowoliła interpelantów, którzy obawiają się z jednej strony, że akcja rządowa popierająca rolnicze organizacje zbytu z wyłączeniem sfer kupieckich, może się odbić szkodliwie na interesach tych ostatnich, a z drugiej, że wyczerpie ona zbyt szybko fundusze skarbu państwa, przeznaczone na cele popierania hodowli.

Duże niezadowolenie i zaniepokojenie wywołał również zakaz przywozu bezcłowego zagranicznego mięsa mrożonego. Mięso to stanowiące przedmiot spożycia uboższej ludności ma być zastąpione mięsem świeżem, dostarczanem bezrobotnym i biedniejszej klasie ludności w ten sposób, że uprawnieni do nabywania tańszego mięsa będą otrzymywali odpowiednie bony od rządu. Na ten cel minister Schiele przeznaczył pewne fundusze, których wysokość nie jest znana. W sferach parlamentarnych mówią, że fundusze te wynoszą 10 do 20 miljonów R. M. i że będą rozdzielone między 1 miljon głów ludności uboższej.

Jeżeli za podstawę obliczeń akcji w kierunku potanienia mięsa dla uboższej ludności weźmie się różnicę ceny między mięsem mrożonem bez cła (jak poprzednio) i oclonem, która wynosi $22^1/_2$ fenig., to przy zasiłku, wynoszącym R. M. 10 miljonów, pozostałaby niepokryta reszta w wysokości $12^1/_2$ fen., a przy zasiłku 20-to miljonowym w wysokości $2^1/_2$ fen. na 1 funcie ($^1/_2$ kg.) mięsa, czyli w obu wypadkach fundusz ten

okazłby się niewystarczającym. Dodać należy, że głównym celem tego funduszu i zakazu bezcłowego importu mrożonego mięsa jest podwyższenie poziomu cen krajowego materjału rzeźnego, a co za tem idzie — także mięsa.

W tym wypadku różnica między dawną ceną mięsa mrożonego importowanego przedtem bez cła, a mięsa krajowego będzie jeszcze większa. Wówczas wartość bonów rządowych rozdawanych uboższej ludności, celem zakupu tańszego mięsa, będzie znacznie wyższa, a fundusze na ten cel przeznaczone wyczerpią się bardzo szybko.

Wyżej wymienione ataki na niektóre akcje ministra Schielego, związane z jego programem agrarnym, odniosły skutek, gdyż ogłosił on komunikat, a także zarządzenie, mocą którego ze zgłoszonego już kontyngentu zagranicznego mięsa mrożonego w wysokości 36.000 ton wolno będzie do dnia 30 września rb. wprowadzić wyjątkowo do Niemiec — bez cła 12.500 ton.

W ten sposób zostanie skrócony czas, w którym rząd będzie zmuszony zaopatrywać uboższą ludność w tańsze mięso na zasadzie bonów wydawanych z kas państwowych, a temsamem przeznaczone na ten cel fundusze może okażą się wystarczające.

S t a t y s t y k a

Ceny ważniejszych produktów rolniczych w złotych i w dolarach za 100 kg. w Polsce.

Rok i miesiąc	Pszenica		Żyto		Jęczmień		Owies		Ziemniaki fabr	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	34,95	6,75	26,96	5,20	28.32	5.46	26.74	5,16	4,08	0,79
1925/26 ,, ,, ,, ,,	37,29	4,72	23.86	3,03	25.08	3,23	25,89	3,29	2,71	0,34
1926/27 ,, ,, ,, ,,	53,23	5,93	41.87	4,67	38,98	4.34	35,92	4,00	7,58	0,84
1927/28 ,, ,, ,, ,,	53,76	6,03	43.77	4.92	44.75	5.03	41,49	4,67	7,14	0,80
1928/29 ,, ,, ,, ,,	47,79	5,36	34.54	3,87	36,52	4,10	34,99	3,93	6,71	0 75
1929 sierpień	47,85	5,38	26,68	3,00	30,69	3.45	26.00	2,91	4,74	0,53
wrzesień	39,78	4,47	25.03	2,81	28,94	3,25	23,85	2,68	4,82	0,54
październik	39,04	4,39	24,45	2,75	28,04	3,15	23 99	2,70	3,91	0,44
Listopad	40.08	4.50	25.18	2,81	28,00	3,14	24,65	2,77	3,86	0,43
Grudzień	39,45	4,43	24,84	2.79	28,22	3,17	24,13	2,71	3.93	0,44
1930 Styczeń	38.27	4,30	22 53	2.54	27.24	3.06	20.88	2,34	3.90	0,44
Luty	36.22	4.07	20.01	2 25	24.87	2.80	18.97	2.13	3.57	0.40
Marzec	35.58	4.00	18.38	2 07	23.13	2.60	17.25	1 94	3,31	0,37
Kwiecień	39,07	4,39	22,56	2,53	24,94	2,80	19,25	2,16	3,35	0,38
Maj	42,26	4,75	17,44	1,96	24,46	2,75	17.75	1,99	2,78	0,31
czerwiec	42,89	4.82	17,02	1,91	—	—	1[illegible],86	2,00	2,77	0,31
lipiec	47.75	5,37	19,54	2,20	25,34	2,85	23,46	2,63	—	—

Rok i miesiąc	Nasiona: koniczyna czer.		seradela		wyka		łubin żółty		Groch „Victorja"		Rzepak	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dol.
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1925/26 ,, ,, ,, ,,	183,46	25,74	18,57	2,52	24,51	3,40	20,25	2,69	37,50	4,92	50,57	7 11
1926/27 ,, ,, ,, ,,	353.18	39,38	20,29	2,27	35,93	4,01	23,11	2,57	83,55	9,33	71,57	7,98
1927/28 ,, ,, ,, ,,	262,91	29,51	23,83	2,68	36,25	4.07	22.61	2,54	76,81	8,63	68,24	7,66
1928/29 ,, ,, ,, ,,	209.61	23,55	48,68	5,45	41,68	4,68	29,59	3,32	68,25	7,67	76,85	8,64
1929 sierpień	182,50	20,51	32,62	3,66	41,75	4,69	40,00	4,49	66,12	7,43	66,00	7,42
wrzesień	163,75	18,40	26,13	2.94	36,75	4,13	27,00	3,03	57,38	6,45	70,00	7,87
październik	137.00	15,39	25.20	2,83	36,10	4.06	25,17	2,83	54,30	6,10	72,50	8 15
Listopad	142,50	16,01	24.00	2,70	33,00	3.71	22,75	2,56	49,62	5,58	74.25	8,34
Grudzień	130 00	14,61	25 38	2,85	34,50	3,88	22.66	2,55	46.00	5,17	77,50	8.71
1930 Styczeń	128.75	14,47	21.62	2.43	28.63	3 22	23.00	2.58	36.33	4.08	79.00	8.88
Luty	110,00	12.36	18,00	2.02	25.50	2.87	22,00	2,47	33.38	3.75	79.00	8,88
Marzec	122.50	13,76	18.00	2.02	24 13	2 71	22.00	2.47	—	—	79.00	8.88
Kwiecień	167,00	18,76	26,40	2,97	27,80	3.12	28,00	3.15	34,00	3,82	79,00	8,88
Maj	131,88	14,82	20,38	2,29	26,12	2,92	26.63	2,99	2,25	3,62	—	—
czerwiec	120 83	13,58	17,66	1,98	23,00	2,58	31,00	3,48	—	—	—	—
lipiec	172 50	19,38	31,75	3,57	31,38	3,53	33,25	3,74	52,50	5,90	50.00	5,62

Rok i miesiąc	Bydło rogate za 100 kg ż.w.		Cielęta za 100 kg ż.w.		Trzoda chl.[1]) za 100 kg ż.w.		Owce za 100 kg ż.w.		Mleko za 100 litr.		Masło za 1 kg.		Jaja[2]) za 1 kg.	
	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	złote	dolary	zł	dolary	zł	dol	złote	dolary
1924/25 od 1/VIII do 31/VII	69,26	13,36	85,64	16,71	117,05	22,58	55,23	10,65	29,58	5,71	5,10	0,98	2,17	0,42
1925/26 ,, ,, ,, ,,	83,84	10,85	98,61	13,02	163,35	21,23	67,52	8,62	31 08	4,10	5,29	0,69	2,61	0,34
1926/27 ,, ,, ,, ,,	128,91	14,38	143,95	16,05	213,24	23,77	118,47	13,21	38,42	4,28	6,27	0,70	3,09	0,36
1927/28 ,, ,, ,, ,,	143,89	16,16	157,20	17,65	202,86	22,78	130,02	14,60	38 75	4,35	6,29	0,70	3,33	0,37
1928/29 ,, ,, ,, ,,	142,40	16,00	159.56	17,93	209,23	23,51	130,24	14,63	41,67	4.68	6,68	0,75	3,63	0,41
1929 sierpień	150,32	16,89	210,08	23,60	245,17	27'55	144.04	16,13	35,00	3,93	5.66	0.64	3,07	0,34
wrzesień	148,45	16,68	206,15	23,16	229,69	25,81	139,83	15,71	41,00	4,61	5,97	0,67	3,27	0,37
październik.	138,38	15,55	202,00	22,70	246,75	27,72	132,89	14,93	41,00	4,61	6,26	0.70	3,89	0,44
Listopad	131,01	14,72	178,12	20,01	247.25	27,78	127,63	14,34	41,00	4,61	6,53	0,73	4,02	0,45
Grudzień	125,48	14 10	173,06	19,44	236,31	26,55	125,66	14,12	41,00	4,61	6,60	0'74	4,28	0,48
1930 Styczeń	119.11	13.47	146.00	16.40	230.97	25.95	131.66	14.80	35.00	3,93	5,88	0,66	3.53	0,40
Luty	114.33	12,85	145 56	16,35	218,50	24.55	124.06	13.94	32.00	3.60	6,19	0,70	2.81	0,32
Marzec	112.68	12.66	140.46	15.78	233.38	26.22	122 88	13 81	31.00	3 48	5,91	0.66	2.17	0,24
Kwiecień	110,93	12,46	130,30	14,98	225,80	25,37	130,90	14,71	30,00	3,37	5,49	0,62	2.09	0,23
Maj	110,84	12,45	127.25	14,30	193,95	21,79	124,00	13,93	31,00	3,48	4,71	0,53	2,36	0,27
czerwiec	104,95	11,79	140,81	15 82	182,75	20,53	116,42	13,08	31,00	3,48	4,34	0,49	2,37	0,27
lipiec	101,53	11,41	128,10	14,39	182,70	20,53	114,47	12,86	31,00	3,48	4,83	0,54	2,24	0,25

1) Ceny trzody chlewnej dawniej notowane były przeciętne z trzech gatunków. Obecnie wprowadzono jeszcze gatunek 4-ty, tj. świnie mięsne ponad 80 kg. żywej wagi. Wobec tego ceny przeciętne cokolwiek się obniżyły i te poprawki zostały wprowadzone do lat poprzednich. 2) System notowań cen jaj (za 1000 szt.) został obecnie zmieniony i ceny podaje się za wagę (za 1 kg.).